Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 7. WILNO, 1 LIPCA 1932 R. ROK III.

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mała Pohulanka 14 m. 2.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

PROF. BR. WRÓBLEWSKI.

Prawda sądowa.

W związku z orzekaniem sądowem spotykamy się ze zdaniem, że sądy poszukują prawdy, że veritatem super omnia debet quaerere iudex (Damhouderius), przytem rozróżnia się: sądy cywilne poszukują lub ustalają prawdę formalną, sądy karne—prawdę materjalną. Znaczenie tych terminów jest wyrobione na gruncie zadań i zasad odnośnego postępowania sądowego i sprowadza się mniej więcej do tego, że sąd cywilny w orzekaniu jest ograniczony wolą i stanowiskiem stron, („volenti non fit injuria", „quod non est in actis, non est in mundo", „judex ne eat ultra petita partium"), co powoduje nazywanie treści, ustaleń sądu cywilnego prawdą formalną, sąd zaś karny w swem orzekaniu nie jest ograniczony wolą i stanowiskiem stron, a jedynie przy ich pomocy ustala pewne rzeczy, skąd nazwa prawdy materjalnej.

Przy dalszych rozważaniach prawdę formalną sądów cywilnych i prawdę materjalną sądów karnych będę nazywał prawdą sądową. Jest jasne, że prawda sądowa nie jest pojęciem filozoficznem, w szczególności teorjo-poznawczem, a występuje jako termin przenośny w ujęciu prawniczem, dla naszych zaś celów będzie potrzebne wskazanie podobieństw lub różnic, istniejących pomiędzy prawdą sądową a prawdą wogóle. Nie będę dotykał zagadnienia o istocie prawdy, co jest związane z zajęciem odpowiedniego stanowiska teorjo-poznawczego, a zwrócę uwagę na to, że prawda (nieprawda) rozkłada się na wypowiadanie sądów prawdziwych (fałszywych), co oznacza, że ktoś sądzi prawdziwie (fałszywie). „Prawdziwie" w ujęciu klasycznem będzie oznaczało zgodnie z rzeczywistością, w ujęciu zaś pragmatycznem — w sposób odpowiedni do czegoś, co jest pożyteczne lub skuteczne dla osiągnięcia zamierzonego celu.

W dalszym ciągu będę używał terminu „prawda“ dla oznaczenia sądu czy sądów prawdziwych, wypowiedzianych o danym przedmiocie, co ze swej strony będzie wtórnikiem tego, że ktoś prawdziwie sądzi. W literaturze spotkamy się z różnemi rodzajami „prawd“ w szczególności przy porównywaniu prawdy sądowej z innemi prawdami. Mówi się o prawdach objawionych, istniejących, naukowych, historycznych, fizycznych, formalnych, eksperymentalnych i t. p. Chodzi o niektóre z wymienionych rodzajów prawd pod kątem widzenia charakteryzacji prawdy sądowej.

Wskazywane rodzaje prawd pochodzą z różnych ujęć. Jeśli się mówi o prawdach naukowych, to się ma na względzie, że ustalenia zgodności z rzeczywistością zostały przeprowadzone przy pomocy uznanej przez naukę techniki badań. To samo, to jest zwócenie uwagi na środek, wystąpi przy nazywaniu prawdy—prawdą objawioną, eksperymentalną, intuicyjną. Muszę podkreślić, że tutaj intuicję biorę jako środek do poznania prawdy, a nie jako sprawdzian prawdziwości wogóle, co stanowi sprawę odrębną.

Inne ujęcie będzie miało miejsce, jeśli się mówi o prawdzie fizycznej lub historycznej. Tutaj przymiotnik, użyty przy wyrazie „prawda“, wskazuje jedynie na przedmiot, którego prawda dotyczy (zjawisko fizyczne, fakt historyczny). A znów, jeśli sąd dotyczy wyłącznie ustalenia zgodności pomiędzy dwoma przedmiotami, które ze swej strony są ujęte formalnie, to otrzymamy prawdę formalną. Ze względu więc na różne podstawy podziału prawd, jedna i ta sama prawda może mieć różne cechy, np. być naukową i fizyczną, intuicyjną i historyczną, formalną i sądową.

W przebiegu samego sądzenia sąd wypowiada zdania, dotyczące różnych momentów sprawy, biorąc jaknajogólniej. Wypowiada zdania, odnoszące się do rzeczywistości mu podanej, przedstawionej (stany faktyczne), do przepisu, który ma być zastosowany (wykładnia), wreszcie do stosunku, zachodzącego pomiędzy zdaniami o stanie faktycznym a zdaniami o sytuacji prawnej. Rrzeczywistość podawana, przedstawiona sądowi, jest rzeczywistością humanistyczną albo jako uprzedmiotowione przeżycia psychiczne (dokumenty pisemne, umowy, zapiski, listy i t. p.), albo jako postępowanie, zachowanie się ludzkie (czynności, zaniechania, zamachy i t. p.). Pierwszy rodzaj rzeczywistości humanistycznej, badanej przez sąd, dotyczy materjału, który zawiera pewne znaczenia, posiada pewien sens, i właśnie te rzeczy mają być ustalone przez zdania sądowe. Znaczenie należy do świata idealnego i sąd przy pomocy rozumowania o rzeczywistości humanistycznej pierwszego rodzaju wypowiada zdania prawdziwe lub fałszywe w zależności od tego, czy aktualizowane przez sąd znaczenie dokumentu, umo-

wy, zapiski jest zgodne ze znaczeniem, jakie posiadają te przedmioty.

Ze względu na rodzaj rzeczywistości, badanej przez sąd, w tym wypadku jego zdania będą dotyczyły świata idealnego znaczeń i sensów, odnośną więc prawdę można nazwać prawdą idealną. W tem ujęciu prawda idealna będzie poszukiwana i przez historyka, używającego tego lub podobnego rodzaju materjałów dowodowych, i przez badacza literatury, filologa i wogóle tych, którzy chcą odtworzyć, poznać, zrozumieć znaczenie, sens myśli podanych w uprzedmiotowionej formie lub chcą wogóle poznać czyjąś psychikę w ujęciu humanistycznem.

Drugi rodzaj rzeczywistości humanistycznej, badanej przez sąd, dotyczy bezpośrednio stanów faktycznych, tego, co miało miejsce, co zaszło. Sąd będzie wypowiadał zdania o faktach, których bezpośrednio nie spostrzega, czyli będzie tu chodziło o odtworzenie przeszłości, faktu historycznego. Stąd ze względu na materjał ten rodzaj prawdy sądowej stanowi prawdę historyczną, która w pewnych wypadkach będzie jednocześnie prawdą idealną.

Dalej sąd wypowiada zdania w odniesieniu do przepisów, które ma stosować, ustala ich wykładnię. Wykładnia jest aktualizacją sensu, znaczenia, zawartego w tym czy innym przepisie prawnym, czyli mamy tutaj do czynienia z takiemi samemi czynnościami, jakie sąd podejmuje w stosunku do rzeczywistości humanistycznej pierwszego rodzaju: jest rzeczą obojętną, czy przed nami leży umowa, jako wyraz myśli i woli kontrahentów, czy też mamy przed sobą normę prawną, będącą wyrazem myśli i woli ustawodawcy: i jedno i drugie posiada po uprzedmiotowaniu swój przedmiotowy sens, którego ustaleniem zajmuje się sąd. Mamy więc i tutaj poszukiwania i ustalenia prawdy idealnej. Postaci rzeczy nie zmienia, jeśli sąd badanie przepisu skieruje po linji, co myślał, co chciał wyrazić normodawca.

Kolejno sąd wypowiada zdania, które w przebiegu stosowania przepisów prawnych będą końcowemi, a dotyczą stosunku pomiędzy zdaniami o stanie faktycznym a zdaniami o sytuacji prawnej. Ten stosunek będzie ujmowany w płaszczyźnie zgodności, pokrywania się, adekwatności swoistej pomiędzy temi dwoma rodzajami zdań, z których pierwsze wystąpią jako materja, biorąc przenośnie, a drugie jako forma. Pomieszczenie materji w formie będzie odpowiadało sądowi prawdziwemu, niepomieszczenie — sądowi fałszywemu. Zgodnie z tem odpowiednią prawdę można nazwać formalną.

Dotychczas badaliśmy prawdę sądową pod kątem widzenia rodzaju przedmiotów, o których sąd wypowiada zdania, teraz spojrzymy na nią pod kątem widzenia środków, używanych przez sądy dla zdobycia prawdy idealnej, historycznej lub formalnej.

Prawda sądowa nie jest prawdą naukową, poszukiwaną i zdobywaną przy pomocy odpowiednich środków i metod poznawczych. W odniesieniu do poszukiwanej prawdy idealnej (wyprowadzenie sądów prawdziwych o idealnej rzeczywistości dowodów i przepisów) sąd jest ograniczony techniką badania, wynikającą z przepisów postępowania sądowego. Z innemi możliwościami techniki i środków będzie przystępował do ustalenia prawdy idealnej o jakimś dokumencie historyk, z innemi zaś sędzia grodzki, okręgowy czy apelacyjny, którzy są związani czasem i przestrzenią oraz mają narzuconą technikę pracy.

To samo będzie dotyczyło ustalania prawdy idealnej w stosunku do przepisów prawnych. Sędziowie merytorycznego badania nie mogą przy wykładni bieżącej przeprowadzać badań naukowych, używać w pełnym zakresie metod, któreby były gwarancją sądów prawdziwych, a posiadając w rozporządzeniu pewne ogólnikowe zasady wykładni [1]) raczej praktycznego niż naukowego znaczenia, skrępowani czasem, przestrzenią i przymusowością rozwiązań, nie mogą osiągnąć prawdy naukowej. Już w lepszem położeniu jest sędzia kasacyjny, o ile posiada odpowiednie warunki indywidualne do posługiwania się odpowiednią techniką i środkami badań, lecz i w tym wypadku nie można utożsamiać prawdy sądowej z prawdą naukową, chociażby one w poszczególnych wypadkach wzajemnie się pokrywały. Chodzi jeszcze i o to, że przy orzekaniu sądowem umysłowe nastawienie sędziego siłą rzeczy nie jest, biorąc rzecz negatywnie, nastawieniem teoretyczno-naukowem.

Również prawda historyczna, zdobywana przez sąd, nie jest prawdą naukową. I tutaj sąd jest ograniczony w środkach i metodach badania, opartych na odnośnych przepisach postępowania karnego lub cywilnego. Historja procesu, w szczególności karnego, wskazuje na środki badania prawdy historycz-

---

[1]) Lecz i w tym środku do poznania prawdy idealnej przepisu prawnego sędzia jest w tym lub innym stopniu ograniczony. Jest rzeczą wiadomą, że ramy i sposoby wykładni sądowej zmieniają się w przebiegu historycznym, co jest uzależnione od czynników różnorodnych. Jeśli zachodzi obawa, aby sędzia nie wysunął się poza bezpośrednią wolę ustawodawcy, to jego możności interpretacyjne będą ściśle ograniczone literą prawa, jeśli z tych czy innych względów sędzia zostanie obdarzony zaufaniem, dającem mu nawet możność stać się źródłem prawa, to jego wykładnia zyska na rozpiętości, aczkolwiek nie w odniesieniu do każdego rodzaju przepisów. Normy prywatno-prawne chętnie się temu poddadzą, co nawet znajdzie sobie wyraz w bezpośredniem wskazaniu ustawodawcy, natomiast normy prawno-karne będą się zachowywały inaczej, zasłaniając się obroną wolności obywatelskiej, zagrożonej formalnie przez każde wtargnięcie, właściwe tego rodzaju przepisom. Same wskazania wykładniowe rozwijają się pod wpływem wypracowywania zasad przez ustawodawcę, samo orzecznictwo, teorję, co odbywa się przy oddziaływaniu potrzeb obrotu prawnego, zbliżenia ustaw do życia oraz pod wpływem wskazań sprawiedliwości, słuszności, tak czy inaczej ujmowanych.

nej (tortury, przymus w tej lub innej formie w stosunku do obwinionego i świadków, dowody formalne), które, oczywiście, nie są metodą naukowego badania.

Dalej sąd jest ograniczony w swych ustaleniach stanu faktycznego czasem, nie może czekać na zjawienie się więcej pewnych dowodów, musi w określonem stadjum postępowania wypowiedzieć swe zdanie. Widzimy więc, że przy ustalaniu prawdy historycznej sąd trafia na przeszkody, które utrudniają czy też nawet uniemożliwiają stosowanie środków i metod, wymaganych przy badaniu naukowem, a jedynie prowadzących do prawd naukowych.

Przechodząc do sądowej prawdy formalnej, i jej nie można uważać za prawdę naukową ze względu na środki, do jej wyprowadzenia użyte. Prawda formalna stanowi wniosek, wyprowadzony z dwóch przesłanek, jednej dotyczącej stanu faktycznego sprawy, drugiej—sytuacji prawnej. Prawdziwość wniosku jest uzależniona od prawdziwości przesłanek i od niczego więcej. Z drugiej strony, wnioskowanie zgodne z normami logiki, nie stanowi swoistej metody do wyprowadzenia prawd naukowych.

Prawda sądowa nie będzie również prawdą eksperymentalną. Jeżeli nawet doświadczenie zjawia się w procesie karnym, np. przy ustalaniu sfałszowania podpisu, to jednak sama technika doświadczeń nie może być uważaną za zdatną do wyprowadzania prawdy eksperymentalnej o charakterze ogólnym. Co zaś dotyczy prawdy intuicyjnej, to sądowa prawda idealna czy historyczna może nią być, ale prawda intuicyjna tylko może odgrywać rolę posiłkową. Sędzia, opierając się na intuicji przy wyprowadzaniu sądów prawdziwych, nie może ich przeprowadzić do kategorji zdań sądowych, o ile nie posiada zewnętrznego materjału dowodowego. Swobodne ocenienie sędziego nie może być oparte wyłącznie na sądach intuicyjnych.

Dalej prawda sądowa w gruncie rzeczy jest prawdą pragmatyczną[1]). Cechą prawdy w ujęciu pragmatyzmu jest to, że prawdziwość zdań jest uzależniona od ich skuteczności względem czegoś. Przy sądzeniu ustalanie zdań i szukanie prawdy jest podporządkowane konieczności dania rozstrzygnięcia prawnego sytuacji. Dalej w poszczególnych wypadkach, w szczególności w procesie karnym, prawda sądowa jeszcze z innego względu ma zabarwienie pragmatyczne. Sędzia karny stale spotyka się z tem, czy określone fakty należy poczytać za winę.

---

[1]) Jest bardzo charakterystyczne, że J. Bekerman pisze o prawdzie sędziego i adwokata: „Nasza prawda nie jest prawdą matematyczną, — i biada temu społeczeństwu, którego sprawy sądzonoby „matematycznie", a dalej nazywa ją „społeczną". Nie wiem, co autor przez swą „prawdę społeczną" rozumie, ale z tego, że może ona mijać się „w sposób krzyczący ze słusznością życiową", przypuszczam, że niewątpliwie „prawda prawnika" u J. Bekermana jest prawdą pragmatyczną. (J. Bekerman, Prawda sędziego i prawda adwokata, G. S. W., Nr. 21 z 1930 r.).

Wreszcie, biorąc ogólnie, takież zabarwienie prawdzie sądowej dają wymogi słuszności i sprawiedliwości[1]).

Dotychczas była rozważana prawda sądowa tak jak ona się przedstawia w funkcji orzecznictwa sądowego. Starałem się wskazać, że jest ona prawdą swoistą. Podchodząc teraz do prawdy sądowej pod kątem widzenia jej przedmiotowości czy podmiotowości, należy zwrócić uwagę na rzeczy następujące. Cechą prawd naukowych jest ich przedmiotowość. Prawda sądowa nie jest prawdą naukową, a więc już na tej podstawie zachodzą wątpliwości co do jej przedmiotowości. Następnie, prawda sądowa jest prawdą pragmatyczną, co również dotyka jej przedmiotowości. Inną sprawą jest to, że orzekaniu sądowemu przypisuje się właśnie cechę bezstronności[1]), którą się nazywa przedmiotowością (objektywnością) sądu. Bezstronność jednak i przedmiotowość są to rzeczy różne. O przyrodniku nie możemy mówić z sensem, że jest bezstronny w swych badaniach, natomiast będzie prawdziwy sąd, że przyrodnikowi najłatwiej się wyzwalać w swych badaniach z podmiotowości. W stosunku do sędziów w związku z wypowiadanemi przez nich prawdami sądowemi możemy jedynie powiedzieć, że im łatwiej jest niż stronom wyzwalać się od podmiotowości, jednak nie można dojść do wniosku, żeby prawda sądowa była w każdym wypadku prawdą przedmiotową, można ją uważać z reguły za jakby—przedmiotową.

---

[1]) Zdobycie prawdy w „prawdzie sądowej" nie jest rzeczą łatwą niełatwem więc będzie samo sądzenie. Zwróci na to uwagę i dawny ustawodawca, wskazując sędziemu, że winien przystępować do sądzenia naczczo (Zwierciadło saskie), że jeśli nie posiada zdrowego sądu o danej sprawie winien ją rozważyć sto dwadzieścia trzy razy. W tej samej płaszczyźnie będzie leżało wymaganie Księgi Manu, aby król, życzący sobie rozpatrywać sprawy sądowe, udawał się do trybunału w postaci skromnej, otoczony bramanami i doświadczonymi radcami (Manu, 249, § 1). Jeśli zaś sędzia sądził źle naskutek ignorancji, co niewątpliwie dotyczyło ustalania prawdy sądowej, to dawniej spotykał się z karą, dochodzącą do banicji, a w wypadku, kiedy została na śmierć skazana osoba niewinna, sędzia mógł być skazany na tę samą karę. Tak według przepisów art. 142 i 143 rozporządzenia królewskiego z czerwca 1539 r. (cyt. Jousse III, p. 789, 790). Będą to wypadki innego rodzaju niż karanie sędziów za przekraczanie przepisów i wydawanie świadomie niesprawiedliwych wyroków, co nie będzie wiązane ze stanem umysłowym sądzącego (Zob. przykłady B. Wróblewski, Penologja, II, 121—123).

[1]) Można nawet powiedzieć, że bezstronność jest samą istotą sądu, gdyż w pojęciu „sądu", „rozsądzenia" tkwi idea bezstronności, ponieważ sędzia, uwzględniający żądania i interesy tylko jednej ze stron spór wiodących, traci charakter sędziego... (E. Waśkowski, System procesu cywilnego, 1932, 4). Mowa tu o sądzie cywilnym. Jeśli stanąć na stanowisku, że proces karny nie jest „procesem stron", że prokurator zbliża się do sędziego, a obydwaj działają w imieniu i interesie państwa (S. Glaser, Wstęp do nauki procesu karnego, 1928, 9), to z tego wynika, że bezstronność w procesie karnym jest właściwością nietylko sądu, a z innej strony, czy można mówić o bezstronności sędziego karnego, jeśli on reprezentuje czyjś interes, w danym wypadku państwa.

Przegląd ustawodawstwa.

Dz. U. Rz. P. Nr. 45, poz. 427. *Konwencja pomiędzy Polską i Rumunją, dotycząca pomocy i ochrony sądowej w sprawach cywilnych, podpisana w Bukareszcie dn. 19 grudnia 1929 r.*

Dnia 9/V 1932 r. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, dotyczących tej konwencji.

Konwencja ta zawiera następujące rozdziały: I — Ochrona prawna, II — Doręczenie akt sądowych i wykonanie rekwizycji, III — Wyjaśnienia o prawie obowiązującem, IV — uznanie za nieobecnego, zaginionego lub za zmarłego, V — O aktach dokumentach oraz o ich uwierzytelnieniu, VI — Wyciągi z rejestrów stanu cywilnego. W końcu zamieszczony jest protokół końcowy, stanowiący nierozłączną część tej konwencji.

Dz. U. Rz. P. Nr. 45, poz. 432. Rozporządzenie Ministra Skarbu z 19/V-32 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Sprawiedliwości, Rolnictwa, Reform Rolnych i Robót Publicznych w sprawie trybu postępowania w myśl ustawy z 18/III 1932 r. o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość.

Dz. U. Rz. P. Nr. 47, poz. 448. *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 10/V 1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu przepisów tymczasowych o kosztach sądowych, obowiązujących w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.*

Przy tem rozporządzeniu załączony został jednolity tekst Przepisów tymczasowych o kosztach sądowych z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych ustawą z 17 marca 1932 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 27 poz. 250). Obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości z 6/VI-32 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 49 poz. 460) zostały sprostowane błędy w tekście tej ustawy mianowicie art. 64^1 i 65.

Dz. U. Rz. P. Nr. 48, poz. 450. Ustawa z 11 marca 1932 roku o zgromadzeniach. Ustawa ta w 30 artykułach normuje zwoływanie i odbywanie zgromadzeń, zebrań, zjazdów i zgromadzeń przedwyborczych. Przepisy tej ustawy zastępują co do Ziem Wschodnich przepisy tymczasowe o zgromadzeniach z 4/17 marca 1906 r. (dodatek do art. 115^1 ustawy o zapobieganiu przestępstwom i ich tłumieniu, zawarte w t. XIV Zb. Ust. ros.), rozporządzenie Kom. Gen. Ziem Wschodnich z 25/V 1919 r. o zgromadzeniach (Dz. U. Z. C. Z. W. № 5 poz. 30) oraz ustawę z 5/VIII-22 r. (Dz. U. R. P. № 66 poz. 594) które tracą moc z dniem ogłoszenia nowej ustawy.

Ten sam Dziennik Ustaw pod poz. 451 zawiera Ministra Spraw Wojskowych wydane dnia 25/IV-32 r. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie zwoływania, przewodniczenia i uczestnictwa osób wojskowych w zgromadzeniach.

Dz. U. Rz. P. Nr. 48, poz. 453. *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 18/V-32 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o właściwości sądów grodzkich w sprawach z ustawy karnej skarbowej.*

Dz. U. Rz. P. Nr. 49, poz. 454. *Konwencja o ekstradycyi i pomocy sądowej w sprawach karnych między Polską a Szwecją, podpisana w Warszawie dn. 30/VIII 1930 r.*, konwencja ta została ratyfikowana w dniu 2/VI-32 r.

Dz. U. Rz. P. Nr. 50, poz. 464. *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 7/V-32 r. w porozumieniu z właściwemi Ministrami w sprawie określenia instytucyj, powołanych do pełnienia nadzoru nad przymusowym zarządem gospodarstw rolnych, poruczonych dłużnikom oraz do wydawania opinji o ich stanie gospodarczym.*

Rozporządzenie to wydane na podstawie art. 5, 14 i 23 ustawy z 7/III-32 r. o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym (Dz. U. Rz. P. № 25 poz. 219) dotyczy Ziem Wschodnich w kwestji określenia instytucyj, powołanych do wyrażenia zdania o stanie gospodarczym dłużnika (§ 3).

Dz. U. Rz. P. Nr. 50, poz. 472. *Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Ministra Reform Rolnych z 6 czerwca 1932 r. w sprawie komisyj, przewidzianych w ustawie z 12/III-32 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne.*

Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 2 ustawy z 12/III-32 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 25 poz. 221) i przewiduje powołanie do życia komisyj specjalnych, noszących nazwę „Wojewódzki Komitet do spraw finansowo-rolnych" oraz jej skład i funkcje. Do składu tego komitetu między innemi należy przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości.

Orzecznictwo cywilne.

Skoro b. prezes opieki szlacheckiej nie miał obowiązku umownego opiekowania się majątkiem powoda, ani też nie dopuścił się czynu bezprawnego w stosunku do tego majątku, nie odpowiada za straty, spowodowane przez niezarejestrowanie listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego, gdyż nie był do tej czynności zobowiązany również i z tytułu swego stanowiska, gdyż na terytorjum Państwa Polskiego nie mógł już piastować urzędu prezesa opieki szlacheckiej.

Nr. sprawy I C. 1885/31.

Sąd Najwyższy na jawnem posiedzeniu Izby Pierwszej dn. 1 marca 1932 roku w sprawie L. G. przeciwko M. Ł. o 4410 zł. tytułem odszkodowania, rozpoznawał skargę kasacyjną L. G. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 13 maja 1931 r.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że skarżący wystąpił przeciwko M. Ł. o 4410 zł. tytułem odszkodowania z zasady, iż pozwany, będąc prezesem opieki szlacheckiej, wywiózł podczas ewakuacji z Mińska do Warszawy należące do skarżącego listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego na nominalną sumę 9000 rb., zdeponował je w 1919 r. w Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, lecz w czasie właściwym nie zarejestrował i zwrócił je skarżącemu w 1926 r., gdy jako niezarejestrowane straciły na swej wartości;

2) że Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym powództwo oddalił w braku dowodów, iżby pozwany podjął się dokonania czynności zarejestrowania listów, względnie iżby skarżący domagał się od pozwanego zwrotu listów przed dniem 1 marca 1925 r., jako terminem prekluzyjnym rejestracji (Dz. U. 1925 r. poz. 76);

3) że twierdzenie skarżącego, iż pozwany w przypadku działał urzędowo, jako prezes opieki szlacheckiej, i ponosi odpowiedzialność z tytułu swego urzędu, jest zgoła bezpodstawne, gdyż na terytorjum Państwa Polskiego pozwany nie mógł piastować tego urzędu, wobec zniesienia istniejącej za rządów rosyjskich na terenie Ziem Wschodnich instytucji opieki szlacheckiej (rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem W. z dn. 15 maja 1919 r. Dz. U. Zarz. Cyw. Z. W. poz. 23 art. 13);

4) że skoro Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się istnienia pomiędzy stronami stosunku prywatno-prawnego, skutkiem którego pozwany miał obowiązek opiekowania się majątkiem skarżącego, i nie ustalił, iżby strata, doznana przez skarżącego, nastąpiła wskutek czynu bezprawnego ze strony pozwanego, a to stanowisko, oparte na tle zasobu dowodowego, kontroli kasacyjnej nie ulega, zasadnie powództwo skarżącego oddalił, nie zachodzi więc zarzucana w kasacji obraza art. 711 i 339 U. P. C., wobec czego wyrok zaskarżony trwa w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Wprawdzie data otrzymania odpisu wyroku nie ma znaczenia przy obliczeniu terminu kasacjnego, jednak, skoro odpis wyroku został wydany ze znacznem opóźnieniem z winy sądu— termin powinien być przywrócony

Nr. sprawy I C. 2730/31.

Sąd Najwyższy na jawnem posiedzeniu Izby Pierwszej 1 lutego 1932 r. w sprawie K. K. przeciwko I. L. o 13.984 zł. i z akcji wzajemnej o prawo własności rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata A. R., pełnomocnika I. L., na decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 13 sierpnia 1931 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżącaj oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że jak wynika z akt rzecznik skarżącej w podaniu z dnia 19 maja 1931 r. żądał wydania mu odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 16 tegoż maja w sprawie K. ze skarżącą, dekretacja jednak na powyższem podaniu o pozostawieniu go bez biegu, wobec niezałączenia opłat na odpis i doręczenie, została uczyniona dopiero 20 czerwca, zawiadomienie zaś o opłatach rzecznikowi skarżącej doręczone 1 lipca, wreszcie odpis w d. 15 lipca;

2) że zgłoszone w d. 21 lipca 1931 r. przez skarżącą żądanie przywrócenia terminu kasacyjnego decyzją Sądu Apelacyjnego z dnia 13 sierpnia tegoż roku zostało oddalone z uwagi, iż rzecznik skarżącej otrzymał odpis wyroku przed upływem terminu kasacyjnego (ogłoszenie powyższego wyroku w myśl art. 704 U. P. C. było wyznaczone na 30 maja), i że data otrzymania odpisu jest obojętna przy obliczaniu terminu kasacyjnego;

3) że w myśl art. 835 U. P. C. termin uchybiony może być przywrócony, gdy uchybienie zostało wskutek okoliczności niezależnych od woli strony, w przypadku dekretacja na podaniu o wydanie odpisu dokonana została po upływie miesiaca od daty otrzymania tego podania, wskutek tak rażącej powolności skarżąca nie miała możności niezwłocznie złożyć opłat, a co za tem idzie otrzymać odpisu;

4) że aczkolwiek więc pogląd Sądu Apelacyjnego, iż data otrzymania odpisu nie ma znaczenia przy obliczeniu terminu kasacyjnego, w zasadzie jest słuszny, jednak w okolicznościach sprawy niniejszej przesłanka powyższa nie usprawiedliwia wyrokowania, okoliczność bowiem, iż odpis wyroku rzecznik skarżącej otrzymał na 2 tygodnie przed upływem terminu, również nie mogła służyć za podstawę odmowy, skoro ustawowy termin nie może być dowolnie skrócony (Zb. Orz. S. N. 1923 Nr. 175);

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 13 sierpnia 1931 r. z powodu obrazy art. 835 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za roztrwonienie przez komornika kwot, otrzymanych na przeprowadzenie czynności egzekucyjnych.

Nr. sprawy I C. 1798/31.

Sąd Najwyższy na jawnem posiedzeniu Izby Pierwszej dn. 10 marca 1932 r. w sprawie N. G. przeciwko Skarbowi Państwa o 96 zł. 10 gr. rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, działającej w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 14 marca 1931 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że Sąd Okręgowy w Pińsku, a następnie Sąd Apelacyjny w Wilnie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz N. G. 96 zł. 10 gr. tytułem zwrotu wpłaconej przezeń kwoty b. komornikowi sądowemu H. na wykonanie wyroku sądowego, którą to kwotę H. przywłaszczył sobie i, porzuciwszy urzędowanie, zbiegł; w kasacji Prokuratorja Generalna wnosi o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego;

2) że w kwestji odpowiedzialności Skarbu Państwa za czynności komornika sądowego, niezgodne z obowiązkami służby i wyrządzające szkodę obywatelowi, Sąd Najwyższy miał sposobność wypowiedzieć się (Zb. Orz. Izby I 1930 Nr. 236 i orzecz. z dnia 16 października 1931 w sprawie I. C. 682/31 Kałłaurów) i uznał, iż w działalności komornika sądowego należy rozróżniać czynności, w których przejawia się akt władzy, od czynności, które mogłyby być dokonane przez osobę prywatną, jak np. przyjęcie przez komornika do chwilowego depozytu wyegzekwowanej od dłużnika sumy; w przypadku chodzi o kwotę, którą powód w charakterze egzekwującego doręczył komornikowi H. na dokonanie licytacji nieruchomości dłużnika i którą H. sobie przywłaszczył, nie dokonawszy licytacji;

3) że za czynności, poprzedzające licytację nieruchomości (korespondencja z władzami i wydziałem hipotecznym), komornik otrzymuje wynagrodzenie według specjalnej taksy (rozp. Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 D. U. poz. 689), jest to wynagrodzenie za pracę, która mogłaby być wykonana przez osobę prywatną; opłatę zaś za obwieszczenie o sprzedaży nieruchomości (art. 1146 U. P. C.) komornik przesyła do administracji odpowiednich, dzienników, w których stosownie do oszacowania nieruchomości obwieszczenia te się drukuje (art. 1149 U. P. C. w związku z art. 22 Przep. Tymcz. o koszt sąd.); czynności komornika, związane z układaniem tych obwieszczeń i zarządzeniem ich wydrukowania, również nie mają cech aktu władzy;

4) że skoro ustalone zostało, iż komornik H. otrzymaną od powoda na dokonanie licytacji kwotę przywłaszczył sobie, Skarb Państwa w myśl powołanych orzeczeń Sądu Najwyższego, przez analogję do art. 687 t. X. cz. I Zw. Pr., ponosi odpowiedzialność za roztrwonienie tej kwoty, przy oględniejszym bowiem wyborze komorników i należytym nad nimi nadzorze ze strony władzy przełożonej możliwe jest zapobieżenie szkodzie, nie zachodzi przeto obraza powołanych w kasacji art. 644 i 677 t. X cz. I Zw. Pr., które nie mają do przypadku zastosowania;

5) że pozostałe zarzuty nie mogą być uwzględnione, zarzut obrazy art. 22 dekretu z dnia 22 lutego 1918 r. (Dz. Pr. poz. 10) dlatego, iż Prokuratorja Generalna nawet nie twierdzi, by z kaucji b. komornika H. mogła być zaspokojona strata powoda, zarzut zaś obrazy art. 954 U. P. C. jest bezprzedmiotowy, spór bowiem nie dotyczy kwoty wyegzekwowanej od dłużnika, lecz doręczonej przez egzekwującego;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Orzecznictwo karne.

W wypadku, gdy strony, wziąwszy za podstawę umowy kupna-sprzedaży Kodeks Cywilny, obowiązujący na Ziemiach Zachodnich (B. G. B.), ustaliły w umowie, że doręczenie weksli sprzedawcy przez nabywcę nie jest równoznaczne z dokonaniem zapłaty, lecz jedynie służy celem osiągnięcia zapłaty, że dług zostaje zaspokojony dopiero przez zapłatę weksli w gotówce oraz że do czasu zapłacenia w gotówce całkowitej ceny kupna sprzedawca pozostaje właścicielem przedmiotu sprzedawanego— niema podstawy do nieuznawania tego warunku, a przeto czyn nabywcy, polegający na zbyciu osobie trzeciej bez wiedzy sprzedawcy znajdującego się u niego przedmiotu, którego umowa kupna-sprzedaży dotyczy, wprawdzie po doręczeniu przezeń weksli sprzedawcy, lecz przed zapłatą weksli w gotówce, stanowi przestępstwo, przewidziane w art. 574 K. K.

Nr. sprawy II. 2 K. 232/32.

Sąd Najwyższy na rozprawie kasacyjnej 13 kwietnia 1932 r. w sprawie A. W., osk. z art. 574 K. K. — po rozpoznaniu kasacji Urzędu Prokuratorskiego Sądu Apelacyjnego w Wilnie od wyroku tegoż Sądu z dnia 16 stycznia 1932 r. na mocy art. 512 i 515 k. p. k. wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z 16 stycznia 1932 r. z powodu obrazy art. 377 k. p. k. w związku z art. 564 K. K. u c h y l a i sprawę celem ponownego jej rozpoznania temuż Sądowi p r z e k a z u j e.

U z a s a d n i e n i e.

Kasacja zarzuca obrazę art. 7, 358, 377 k. p. k., § 364 ust. 2 i § 455 kodeksu cywilnego, obowiązującego na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 574 k.k.: a) przez oparcie wniosku o braku w czynie oskarżonego W. cech karalnego przywłaszczenia na niezasadnej przesłance, że skoro osk. W. wystawił weksle na resztującą należność przy równoczesnem istnieniu umowy kupna-sprzedaży, choć i pozostawiającej sprzedawcy prawo własności na sprzedane auto do czasu uiszczenia całkowitej należności gotówką, a to zgodnie z wolą stron, opartą na art. 455 kod. cyw. Ziem Zachodnich Polski, to w tych warunkach między prawem cywilnem powszechnem a prawem wekslowem zaszła kolizja, która w kwestjach, do-

tyczących weksli, winna być, zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięta na zasadach prawa wekslowego, a ponieważ nie zna ono jakichkolwiek zastrzeżeń lub ograniczeń w kwestji przeniesienia prawa własności przedmiotu kupna, to kwestję przejścia prawa własności w danym wypadku rozstrzygnęło na korzyść oskarżonego rzeczone prawo wekslowe, pomimo zastrzeżeń, opartych na wyżej zacytowanym § 455; niezasadność tych wywodów sądu kasacja upatruje w nieuwzględnieniu przez Sąd Apelacyjny okoliczności, że główną podstawą stosunku prawnego między stronami były postanowienia umowy kupna-sprzedaży, stosunek zaś wekslowy był tylko akcesorją umowy, która w p. 3 stanowiła, że doręczenie weksli sprzedawcy nie jest równoznaczne z dokonaniem zapłaty, a dług zostaje zaspokojony przez zapłatę weksli w gotówce; zdaniem kasacji, wątpliwość co do ważności umowy mogłaby powstać jedynie w wypadku, gdyby warunek o wekslach nie był włączony do umowy, a oskarż. W. w wykonaniu umowy resztującą należność zapłacił wekslami, firma zaś zaakceptowała taką zapłatę i przyjęła weksle zamiast gotówki, wówczas mogłaby powstać „datio in solutum”, czego jednak, w myśl ust. 2 § 364 B.G.B., w razie wątpliwości nie można uważać jako wykonania i wygaśnięcia zobowiązania, wynikającego z umowy, co znajduje wyraz i w judykaturze francuskiej, nieuznającej za nowację wykonania zobowiązania zapłacenia należności wekslami (Marcel Paniol teza 545); b) przez błędne, jako dla sprawy bezprzedmiotowe, rozumowanie Sądu Apelacyjnego, że włączenie do stosunku wekslowego warunków, nieprzewidzianych w ustawie wekslowej, byłoby wypaczeniem istoty zobowiązania wekslowego, gdyż — według zdania kasacji — prawo wekslowe nie może traktować o chwili przejścia własności na nabywcę, bowiem jako prawo, ściśle dotyczące zobowiązań sui generis zobowiązań abstrakcyjnych, nie może regulować kwestji powstania czy wygaśnięcia prawa własności na rzeczy; w danym wypadku warunek przejścia na oskarż. W. tytułu własności na samochód, dopiero po uiszczeniu przez niego całkowitej należności w gotówce, nie był włączony do stosunku wekslowego, który tu powstał, lecz był warunkiem umowy, opartej na prawie cywilnem powszechnem, nie zaś na prawie wekslowem, jak to mylnie wnioskuje Sąd Apelacyjny; c) przez nieuwzględnienie okoliczności, zawartych w zeznaniu świadka D. P. i w załączonych do sprawy wekslach, że weksle te nie zostały puszczone w obieg, lecz tylko złożone do centrali „Generals Motors” do inkasa, co w myśl art. 17 ustawy wekslowej nie spowodowało przeniesienia prawa własności na te weksle na inną osobę; d) przez oparcie wyroku na twierdzeniu sądu, że jakoby sprzeczne było z ustawą jednoczesne istnienie dwóch form zobowiązania na zabezpieczenie jednej (i tej samej) pretensji, gdyż— aczkolwiek § 232 B. G. B. przy wyliczeniu sposobów zabezpie-

czenia umowy nie wymienia zabezpieczenia przez wystawienie weksli, to jednak § 371 dopuszcza wystawienie skryptu dłużnego (którym może być i weksel) z tytułu pretensji, wynikającej z innej umowy; e) przez niezasadne przyjęcie za dowód zanulowania warunków, zawartych w p.p. 4 i 14 umowy, okoliczności wystawienia przez firmę „Autogaraże" oskarżonemu W. rachunku dla przedstawienia władzy wojewódzkiej, celem uzyskania przez oskarżonego dowodu rejestracyjnego na samochód, z czego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wynikało, że osk. W. był właścicielem samochodu, ten zaś wniosek Sądu został powzięty bez ujawnienia na rozprawie samego rachunku, do sprawy niezałączonego i z obrazą art. 7 K. P. K., bowiem sąd nie mógł być związany ustaleniem władz administracyjnych i powinien był samodzielnie rozważyć, do kogo należało prawo własności na samochód w chwili sprzedania go przez oskarżonego nabywcy z Poznania; nadto przy powzięciu tego wniosku sąd przeinaczył odnośną treść zeznania świadka J. S., ustalając — jakoby świadek zeznał, że firma istotnie wystawiła osk. W. rachunek, z którego wynikało, że właścicielem samochodu jest W., wówczas—gdy wedle protokułu zeznanie to brzmi: „Napis—zapłacono—na rachunku nie oznaczał bynajmniej, iż rzeczywiście całą kwotę, wymienioną w rachunku zapłacono, lecz był umieszczony na rachunku w tym celu, żeby ułatwić klijentowi możność zarejestrowania samochodu w Urzędzie Wojewódzkim na własne imię".

1. Sąd Apelacyjny ustalił, że osk. W., nabywszy w firmie A. w Wilnie samochód z rozłożeniem zapłaty, samochód ten sprzedał trzeciej osobie, nie spłaciwszy całkowitej ceny firmie „A." i pozostając jej winnym z tytułu tych zobowiązań sumę 9077 zł. Według dalszych ustaleń Sądu strony zawarły w dn. 1 lipca 1929 r. umowę na piśmie, w której wszystkie skutki, z umowy tej wypływające, a w szczególności kwestję przeniesienia własności poddają przepisom art. 455 B. G. B., t. j. kodeksu cywilnego, obowiązującego na Ziemiach Zachodnich Państwa Polskiego. Z umowy tej ponadto wynika, według ustaleń sądu, iż strony ustaliły wysokość resztującej należności, płatnej w ratach według sporządzonego wykazu i zgodziły się na to, że nabywca obowiązany jest na żądanie wystawcy na resztującą należność wystawić weksle, których dołączenie nie jest jednak równoważne z dokonaniem zapłaty, a służy jedynie celem osiągnięcia zapłaty (§ 3 umowy), że dług zostaje zaspokojony dopiero przez zapłatę weksli w gotówce (§ 3), i że do czasu zapłacenia w gotówce całkowitej ceny kupna sprzedawca pozostaje właścicielem wozu (§ 4), którego nabywca nie ma prawa aljenować, zastawiać i t. p. (§ 6).

2. W uzasadnieniu uniewinniającego wyroku Sąd Apelacyjny przedewszystkiem zasadnie stwierdza, że strony, w myśl art. 9 ustawy z 2 sierpnia 1926 (poz. 580) o prawie między-

dzielnicowem, miały prawo poddać stosunek obowiązkowy działaniom niemieckiego kodeksu cywilnego. Zastanawiając się nad kwestją odpowiedzialności oskarżonego za sprzedaż samochodu, Sąd doszedł do przekonania, że w sprawie zachodzi kolizja między prawem powszechnem, leżącem u podstawy, zawartej między stronami umowy kupna-sprzedaży, a prawem wekslowem, regulującem umówioną również między stronami kwestję dokonania pokrycia resztującej należności wekslami. W myśl wywodów sądu weksel nie stanowi zabezpieczenia zawartej umowy kupna-sprzedaży, jest surogatem zapłaty, uznanym i normowanym przez ustawę wekslową i kwestja przejścia prawa własności na rzecz sprzedaną z chwilą pokrycia wekslami ceny kupna, rozstrzyga się na zasadzie prawa wekslowego, które żadnych zastrzeżeń ani ograniczeń w przeniesieniu prawa własności nie zna, przy spłacie tedy wekslami, w sferze handlowej, nabywca staje się właścicielem rzeczy kupionej jeszcze przed uiszczeniem całkowitej ceny kupna. W kolizji zatem, powstałej w niniejszej sprawie, punkt czwarty umowy staje się bezprzedmiotowym, prawo powszechne ustępuje przed prawem wekslowem i oskarżony, udzieliwszy pokrycia wekslami, stał się właścicielem wozu, nie może przeto odpowiadać za przywłaszczenie.

3. Powyższe wywody sądu, z punktu widzenia ściśle cywilistycznego wskazują na to, że Sąd, aczkolwiek tego nie powiedział, uznał, iż w sprawie zaszła nowacja (odnowienie) stosunku prawnego między stronami, skutkiem czego odpadły ograniczenia, wynikające z poprzedniej umowy kupna-sprzedaży i powstał stosunek nowy, oparty wyłącznie na fakcie wystawienia przez nabywcę weksli. Sąd Najwyższy zatem ma do rozstrzygnięcia kwestję, czy na gruncie ustaleń Sądu Apelacyjnego można istotnie przyjąć, że nastąpiło między stronami odnowienie. Zważyć należy, że podczas, gdy kodes Napoleona reguluje kwestję odnowienia w szeregu przepisów (art. 1271), niemiecki kodeks cywilny, którego normom strony poddały swoje stosunki, o odnowieniu specjalnie nie wspomina i praktyka oraz doktryna, zachowując ciągłość tradycji pandektowej określa nowację, jako uchylenie roszczenia drogą ustalenia nowego roszczenia, na ten sam cel skierowanego (Dernburg, Bürgerliches Recht II cz. I str. 269, 272). Odnowienie, które odegrało znaczną rolę w prawie rzymskiem, utraciło dziś prawie zupełnie swoje znaczenie. Na gruncie kodeksu Napoleona Izba Cywilna Sądu Najwyższego, przyznając, że odnowienie nie wymaga specjalnego dowodu, lecz może być wyprowadzone wogóle z czynów, orzekła, że — o ile osoby kontrahentów pozostają te same, to dla uskutecznienia odnowienia koniecznem jest, aby nastąpiła zmiana bądź przedmiotu zobowiązania, bądź jego przyczyny i dlatego ani potwierdzenie długu, ani udzielenie przez dłużnika zabezpieczenia hipotecz-

nego swemu długowi, ani oprocentowanie dawnego długu, jako niepowodujące zmiany przedmiotu czy też przyczyny zobowiązania, nie wywołują odnowienia (Orzecz. 190/29 i 138/30: por. Aubry et Rau, Droit civil. t. IV, str. 356). Rozciągnięcie tej judykatury na weksel ogromnie zmniejsza zakres stosowania odnowienia. Na gruncie cz. I t. X Zb. pr., nienormującej specjalnie odnowienia, teorja i praktyka uznaje je za dopuszczalne wobec zasady swobody umów i widzą w wystawieniu przez dłużnika weksla niezapłaconą część długu odnowienia, lecz wymagają wyraźnego ujawnienia animus novandi w postaci umowy, właśnie na odnowienie zobowiązania skierowanej.

4. Niemieckie B.G.B., jak zaznaczono wyżej, również nie zawiera przepisów, dotyczących nowacji, lecz, oczywiście, praktyka dopuszcza tego rodzaju umowy z tym zasadniczym i dla odnowienia charakterystycznym skutkiem, że odpadają wtedy połączone z pierwotną umową poręczenie i hipoteczne zabezpieczenie. Związane z odnowieniem kwestje ulegają ocenie bądź z punktu widzenia art. 305, bądź art. 364 B.G.B., zasadnie w kasacji przytoczonego. W myśl cz. 2 art. 364, jeżeli dłużnik w celu zaspokojenia wierzyciela, przyjmuje względem niego nowe zobowiązanie, to w razie wątpliwości, nie należy uznać, iż przyjął on to zobowiązanie, jako wykonanie umowy (Erfüllungstat). Na gruncie tego przepisu teorja i praktyka niemieckiego prawa przyjęła doniosłe pod względem praktycznym rozróżnienie: 1) wykonania an Erfüllungstat, względnie zapłaty — Zahlungstat t. z. uiszczenia się całkowitego w ten sposób, iż zamiast bezpośredniego zobowiązania wykonywa się inne solvendi causa, dostatecznie w tym celu zindywidualizowane, i 2) wykonania „erfüllungshalber” względnie „Zahlungshalber” t. z. przyjęcie nowego zobowiązania jedynie dla *celów* wykonania zapłaty zobowiązania pierwotnego, które pozostaje wraz z pierwszym i może być alternatywnie uskutecznione. W pierwszym wypadku następuje całkowite uiszczenie i zobowiązanie gaśnie; w drugim oba zobowiązania trwają nadal. Głównym i najczęstszym przykładem drugiego wypadku jest wystawienie weksla, w czem praktyka i doktryna dopatruje się zgodnie z nakazem cz. 2 art. 364 B.G.B., przyjęcia nowego zobowiązania „erfüllungshalber” w stosunku do zobowiązania pierwotnego, nie Erfüllungstat. Taka jest zasadnicza norma niemieckiego prawa, którą jedynie wyraźna wola stron, zmierzająca ku odnowieniu, zastąpić może (por. komentarze do B.G.B. Standingera t. II, str. 379 i Plancka tom II, str. 481).

5. Rozważając w świetle powyższych wywodów i przytoczonych norm niemieckiego prawa cywilnego, obowiązującego na Ziemiach Zachodnich, któremu strony poddały swoje stosunki prawne — kwestję kwalifikacji prawnej stosunków, określonych umową z dnia 1 lipca 1929 — Sąd Najwyższy przychodzi do przekonania, że wola stron w umowie tej znalazła zu-

pełnie jasny wyraz, i że ujęcie jej przez Sąd Apelacyjny jest błędne. W § 3 umowy strony oświadczają, stosując się najwyraźniej do powyżej wyłuszczonych rozróżnień, iż doręczenie weksli sprzedawcy nie jest równoznaczne z dokonaniem zapłaty, lecz jedynie służy celem osiągnięcia zapłaty, i że dług zostaje zaspokojony dopiero przez zapłatę weksli w gotówce. Jest to, z zachowaniem nawet terminologji, rozróżnianie Zahlungstat i Zahlungshalber i umowa w tym punkcie nie pozostawia żadnych wątpliwości, któreby wymagały stosowania presumpcji, zawartej w cz. 2 art. 364 B. G. B. Upatrując kolizję między prawem ogólnem, a prawem wekslowem w niniejszej sprawie i prawidłowo podkreślając abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego, Sąd Apelacyjny niesłusznie jednak dopatrzył się w umowie z 1 lipca 1929 odnowienia, pominął bowiem nietylko doktrynę i praktykę na gruncie B. G. B. powstałe, ale zupełnie nie uwzględnił § 3 umowy, gdzie strony wyraźnie zastrzegły się przeciwko odnowieniu, określiwszy wystawienie weksli wyłącznie jako cel osiągnięcia zapłaty, to jest całkowicie z mocy B.G.B. dopuszczalną akcesoryjną gwarancję. Jeżeli teorja i judykatura dzisiejsza uznaje dla bytu odnowienia, jako warunek konieczny, wyjawienie animus novandi, to tembardziej nie może być mowy o odnowieniu tam, gdzie je strony expressis verbis wyłączyły. Niema tedy w sprawie niniejszej żadnej kolizji, jest jedynie umowa kupna-sprzedaży z akcesoryjnem ustaleniem gwarancji wekslowej i skutkiem tego oparte na art. 455 B.G.B. i wyraźnie w § 4 umowy wypowiedziane zastrzeżenie, że do czasu zapłacenia *w gotówce* całkowitej ceny kupna sprzedawca pozostaje właścicielem wozu — obowiązuje strony w dalszym ciągu. Zastrzeżenie to stanowi warunek, zawieszający przejście prawa własności w rozumieniu § 158 B. G. B., który zachowuje swoje znaczenie przy wykładni przepisów o przywłaszczeniu (por. Frank str. 538). Wniosek Sądu Apelacyjnego o tem, że wystawienie weksli zdecydowało o przejściu prawa własności na zakupiony samochód, oparty jest zatem na niesłusznem ujęciu prawnem zawartej między stronami umowy i na nieuzasadnionem pominięciu wyraźnych postanowień tej umowy. Rzeczony wniosek powzięty przeto został z obrazą art. 377 K.P.K., a wobec tego, że stał się on jedną z podstaw dla uznania przez sąd w czynie oskarżonego braku cech przestępstwa, uchybienie to w myśl art. 498 K.P.K. winno skutkować uchylenie zaskarżonego wyroku.

6. Inną jeszcze podstawą dla wniosku Sądu Apelacyjnego, że osk. W., mimo niewykonania warunków umowy, posiadł prawo własności na zakupiony samochód, stała się okoliczność wystawienia mu przez pokrzywdzoną firmę rachunku, na którego podstawie uzyskał on od władzy wojewódzkiej dowód rejestracyjny na samochód. W fakcie wystawienia tego rachunku Sąd Apelacyjny upatruje wyraz stwierdzenia i uznania

zaistniałego przed rejestracją stanu rzeczy nabycia samochodu przez osk. W. na własność. Jednakże—jeśli świadek S. zeznał, że napis „zapłacono" na rachunku nie oznaczał bynajmniej, że rzeczywiście całą kwotę, wymienioną w rachunku, zapłacono, lecz był umieszczony na rachunku li-tylko w tem celu, żeby ułatwić klijentowi możność zarejestrowania samochodu w Urzędzie Wojewódzkim na własne imię, to Sąd Apelacyjny mógł uznać wystawienie tego rachunku za dowód przejścia na oskarżonego własności na zakupiony samochód tylko po ustaleniu bądź, że istotnie całkowitej wymaganej zapłaty dokonano, bądź, że — wbrew zeznaniu świadka S.—wystawienie tego rachunku w takim charakterze i ze skutkami prawnemi, jakie przyjmuje sąd, było wynikiem odstąpienia z woli obu kontrahentów od warunków w pp. 3—4 umowy. Skoro jednak zeznanie świadka S. przeczy obu tym supozycjom, a Sąd Apelacyjny mimo to wskazuje w wyroku, że z rachunku, o którym zeznał świadek S., ustala, że właścicielem samochodu był oskarżony W., a rachunek uznaje za okoliczność, anulującą warunki, opisane w pp. 4 i 14 umowy, to należy uznać, że te ustalenia nie pozostają w logicznej spójni z okolicznościami, na których je oparto, gdyż treść zacytowanego zeznania świadka S. o okolicznościach powstania rzeczonego rachunku, jego przeznaczenia i dowodowego znaczenia dla oskarżonego, przeczy wyżej poczynionym z tegoż zeznania ustaleniom Sadu Apelacyjnego, co również stanowi istotną obrazę art. 377 K.P.K.

7. Wskazane uchybienia niewątpliwie okazały wpływ na treść wyroku, dotyczącego osk. W. Dlatego też zaskarżony wyrok ulega uchyleniu.

8. Dalsze zarzuty kasacji dotyczą uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego. Punktem wyjścia dla nich jest to, że Sąd Okręgowy pominął warunek pod p. 14 umowy i niezasadnie rozpatrzył sprawę w płaszczyźnie przepisów prawnych, obowiązujących na Ziemiach Wschodnich Państwa. Te błędne, zdaniem kasacji, wywody wyroku Sądu Okręgowego nie weszły jednak do uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego, który uwzględnił p. 14 umowy, a na ustaleniach i wywodach Sądu Okręgowego nie oparł się, wobec czego odnośne zarzuty kasacji uznać należy za bezprzedmiotowe.

Zabezpieczenie, służące sprzedawcy z mocy art. 1527[3] cz. I, t. X Zb. Ust. Ros. podpada pod pojęcie zastawu w rozumieniu cz. II art. 607 K. K., a tem samem pod sankcję karną rzeczonego przepisu.

Nr sprawy II. 2K. 224/32.

Sąd Najwyższy na rozprawie kasacyjnej 13 kwietnia 1932 r. w sprawie Eugenjusza J., osk. z art. 574 K. K. po rozpoznaniu kasacji Urzędu

Prokuratorskiego Sądu Apelacyjnego w Wilnie od wyroku tegoż Sądu z dnia 29 grudnia 1931 r. na mocy art. 512 i 515 K.P.K. wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 29 grudnia 1931 r. z powodu obrazy art. 377 K.P.K., art. 607 KK. i art. 1527[1] i 1527[3] cz. I tomu X Zb. Ustaw uchyla i sprawę, celem ponownego jej rozpoznania w innym składzie sędziów, temuż Sądowi przekazuje.

Uzasadnienie.

Kasacja Prokuratora zarzuca obrazę art. 574 K.K. względnie art. 607 K.K.:

a) przez niezasadne uznanie przez Sąd Apelacyjny umowy z dnia 7 maja 1930, zawartej między oskarżonym i pokrzywdzonym, za fikcyjną w zakresie stwierdzenia w niej rzekomego wynajmu mebli i uznanie przez sąd tejże umowy za akt kupna-sprzedaży mebli z rozłożeniem zapłaty na raty; zdaniem kasacji, twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że dzierżawa nie może automatycznie przekształcić się w tytuł własności, nie uwzględnia wypadków jednoczesnego zawierania umów dzierżawy i przyrzeczenia sprzedaży tego samego mienia ruchomego, rzeczona zaś umowa stanowi kombinację 2-ch umów: najmu, przy którym prawo własności do najętego mienia pozostało u wypuszczającego w najem i kupna-sprzedaży z warunkiem zawieszającym, należy więc ją uznać za ważną, jako zgodną z art. 1530 cz. I t. X Zb. Ust Ros., który dopuszcza zamieszczenie warunków zawieszających; w tych przeto warunkach czyn oskarżonego jest przestępstwem z art. 574 K.K.:

b) przez powołanie się na orzeczenia Cyw. Kas Ros. Sen. 1910/13 i 1911/82, aczkolwiek wyrażonym w nich poglądom, jakoby, w myśl art. 1527[1] 1527[6] prawa cywilnego, sprzedana rzecz przechodziła na własność nabywcy z chwilą przekazania mu jej przez sprzedawcę, i że wszelkie warunki umowy, zmierzające do zmiany stosunków prawnych, wynikających z wymienionych artykułów, nie są ważne, zdaniem kasacji, przeciwstawić można orzeczenie Sądu Najw. Cywil. 168/1928, uznające, iż nie może być samo przez się uznane za nieważne zastrzeżenie umowne co do tego, że własność rzeczy sprzedanej na raty przejdzie na nabywcę dopiero po całkowitem uiszczeniu ceny, stanowi ono bowiem z istoty swej warunek zawieszający; takiegoż zdania co do odnośnych postanowień art. 1527[1] 1527[6] cz. I t. X Zb. Ust. Ros. byli komentatorzy prawa cywilnego rosyjskiego: profesor Szerszeniewicz (podręcznik rosyjski prawa cywilnego) i prof. Eljaszewicz w dziele p. t. „Kupno-sprzedaż na raty";

c) przez przyjęcie niezasadnego poglądu, że meble, nabyte przez oskarżonego na mocy umowy z dn. 7 maja 1930, nie stanowią sprzętów domowych w rozumieniu art. 1527[1] wobec przeznaczenia ich na umeblowanie biura handlowego, bowiem z orzeczenia b. senatu rosyjskiego 1911/82 wynika, że pod sprzętami domowemi należy rozumieć wogóle wszystkie

rzeczy, które służą do użytku domowego, a zaliczono do nich meble, dywany, portjery, ubrania, obrazy, dzieła sztuki, książki itp., i decydującym tu momentem jest moment korzystania w przeciwieństwie do konsumpcji lub dalszej odsprzedaży;

d) przez przyjęcie mylnego poglądu, jakoby przepis art. 1527^3 cz. I t. X Zb. Ust. Ros. w części, zawierającej rygor odpowiedzialności karnej, utracił moc obowiązującą z uwagi na to, że, jak mniema Sąd Apelacyjny, wypadki w tym artykule przewidziane, stanowiły pod rządem kodeksu kar głównych i poprawczych i ustawy o karach przez sądy pokoju wymierzanych — sui generis przestępstwo, które nie może być utożsamione z karalnem sprzeniewierzeniem i nie ma odpowiednika w obowiązującym K. K.; jest to, zdaniem kasacji, pogląd mylny, gdyż nowela z dnia 9 lutego 1904, która została włączona do cz. I t. X Zb. Ust. Ros. w postaci art. 1527^1, 1527^6, weszła w odpowiedniej części do Kod. kar głównych i popr., jako cz. III p. 1 art. 1681, w dziale zatytułowanym „o przywłaszczeniu i roztrwonieniu cudzego mienia", a skoro podstawą dla wypełnienia stanu faktycznego art. 574 K. K. może być każda umowa, której treścią jest powierzenie komukolwiek cudzego mienia, a więc i umowa, przewidziana w art. 1527^1 1527^6, to nie jest zasadne twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że omawiane w tych artykułach wypadki stanowią sui generis przestępstwo i, wbrew twierdzeniu sądu, znalazły one odpowiednik w art. 574 K.K.;

e) przez błędny wywód Sądu Apelacyjnego przy rozważaniu kwestji odpowiedzialności oskarżonego z art. 607 K. K., jakoby rzeczona norma karna nie mogła mieć zastosowania z braku decyzji władzy właściwej w przedmiocie zabezpieczenia prawa sprzedawcy na powyższych nabytych przez oskarżonego meblach; powołanie się Sądu Apelacyjnego na orzeczenie Sądu Najwyższego 46/1926 jest tu nietrafne, ponieważ, jak wynika z tego orzeczenia, „istota przedmiotowa przestępstwa z art. 607 K.K. polega nie na przeciwdziałaniu zakazowi, ograniczającemu rozrządzanie mieniem, lecz na dokonaniu na własnym majątku czynności szkodliwych dla osoby, mającej względem tego majątku pewne prawa, a tu idzie o wykroczenie natury materjalnej nie zaś formalnej"; takiem zaś prawem w danym wypadku jest prawo rzeczowe pokrzywdzonego, wypływające z zabezpieczenia jego roszczeń do niezapłaconych rat w postaci ustawowego zakazu dla oskarżonego zbycia lub zastawienia otrzymanych mebli, o ile, naturalnie, przyjąć za słuszne i miarodajne tezy, wyrażone w orzeczeniu b. Sen. Ros. 1910/13.

1. Czyniąc zarzut rzekomo niezasadnego uznania przez Sąd Apelacyjny umowy z dnia 7 maja 1930 za będącą w treści swej aktem kupna-sprzedaży na raty, kasacja jednak treścią odnośnych swych wywodów nie dowiodła rzekomej niezasad-

ności kwestjonowanego ustalenia sądu, w ostatecznym zaś wniosku godzi się z Sądem Apelacyjnym, że rzeczona umowa jest aktem kupna-sprzedaży z tem tylko zastrzeżeniem, że wedle zdania kasacji, jest to akt z zawieszającym warunkiem. W czem upatruje kasacja rzekomy warunek zawieszający, na to brak jest w wywodach kasacji wskazań i można jedynie suponować, że tym warunkiem w mniemaniu kasacji jest uzależnienie przejścia na nabywcę prawa własności od uiszczenia uskutecznionej częściowo pełnej ceny sprzedażnej, pod odmiennem w umowie prawnem oznaczeniem rat dzierżawy. W takim jednak razie tego rodzaju pojęcie omawianego aktu wyczerpałoby całą treść niniejszej umowy, a przeto brakłoby podstawy do twierdzenia, że w tej umowie mieści się jeszcze i akt najmu. Z tych względów należy uznać zarzut kasacji pod „a" za niezasadny i przyjąć, że Sąd Apelacyjny zasadnie uznał w rzeczonej umowie akt kupna-sprzedaży na raty.

2. W uchwale powiększonego składu sądzącego Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1932 r. przy rozstrzyganiu pytania prawnego, czy zabezpieczenie, służące sprzedawcy z mocy art. 1527^3 cz. I t. X Zb. Ust. Ros., podpada pod pojęcie zastawu w rozumieniu cz. II art. 607 K.K., a tem samem pod sankcję karną rzeczonego przepisu, wyjaśnione zostało, że ustawa z dn. 9 lutego 1904 włączona do cz. I t. X Zb. Ros. Ust. w postaci art. 1527^{1-6} stanowi, iż rzecz, sprzedana na raty, staje się natychmiast, po doręczeniu jej nabywcy, jego własnością, aczkolwiek obciążoną rzeczowem prawem, zabezpieczającem na korzyść sprzedawcy spłatę należnej jeszcze ceny sprzedażnej. Sprzedawca, w wypadku nieuiszczenia poszczególnych rat, ma prawo bądź żądać przysądzenia mu niespłaconej reszty, bądź restitutionem in integrum w postaci oddania rzeczy z powrotem z obowiązkiem zwrotu otrzymanych już wpłat; natomiast nie ma on prawa odebrać rzeczy, jako swojej własności, stanowi ona bowiem własność nabywcy, obciążoną rzeczowem zabezpieczeniem praw sprzedawcy. Opierając się na tych postanowieniach, na sankcji karnej, wprowadzonej przez tę ustawę i grożącej nabywcy za zastaw lub sprzedaż nabytej rzeczy do czasu uiszczenia całkowitej ceny i na wywodach motywów ustawodawczych do ustawy, które podkreślały konieczność zabezpieczenia sprzedawcy przed nadużyciami ze strony nabywców, często wyzbywających się rzeczy, nabytych na raty,—b. Ros. Sen. Cyw. w orzeczeniu 1910/13 orzekł, iż wszelkie umowy, sprzeczne z przytoczonemi zasadami, są z mocy prawa nieważne, a Sąd Najwyższy w rzeczonej uchwale uznał ten pogląd za najzupełniej zasadny. Z powyższych więc względów należy uznać za niezasadny i zarzut kasacji pod „b", jako oparty na twierdzeniach sprzecznych z podaną wyżej wykładnią Sądu Najwyższego.

3. W zacytowanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił dalej,

co następuje: Na pojęcie zastawu ruchomości składają się dwa momenty, mianowicie: wola stron na zabezpieczenie praw wierzyciela na rzecz dłużnika, t. j. moment, będący jedynym celem zastawu, jako normy prawnej, a drugi — oddanie rzeczy tej wierzycielowi (we władanie), jako już tylko środek, prowadzący do skutecznego faktycznego zabezpieczenia praw tegoż, bowiem, wobec uprzedniej już zgody stron na nadanie wierzycielowi przywileju i pierwszeństwa przed osobami trzeciemi do uzyskania przezeń należności z samej tej rzeczy, zabezpieczenie należy uznać za dokonane z chwilą należytego wyrażenia (nastąpienia) zgodnej woli stron. Z powyższego wynika, że wymagane przez art. 1671 cz. I t. X Zb. Ust. Ros. danie wierzycielowi rzeczy przez dłużnika ustanowiono w interesie (przedewszystkiem) wierzyciela, gdyż bez tego warunku byłoby w większości wypadków iluzorycznem samo zabezpieczenie i wtedy zastaw mógłby się stać normą prawną bez realnej dla wierzyciela wartości, a stąd normą zbędną, nadto zaś i dlatego jeszcze, że zastaw bez tego warunku mógłby stwarzać stan prawny, dla stosunków prywatno-prawnych niepożądany ze względu na możliwy interes osób trzecich. Niemniej jednak brak tego warunku nie odbiera wierzycielowi udziełonego mu przez dłużnika (rzeczowego) prawa do ruchomości, która z woli kontrahentów zabezpieczyła pretensje wierzyciela, nie uchyla się zastawu, jako normy prawnej w zakresie jej zasadniczej treści.

Z treści art. 1527[3] cz. I t. X Zb. Ust. Ros. i z orzeczenia b. Sen. Ros. Cyw. 1910/13 wynika, że takie prawo rzeczowe do ruchomości sprzedanej na raty i w takim zakresie, w jakim je nadaje zastaw, z mocy postanowień ustawy, obowiązując dłużnika pod odpowiedzialnością karną, służy sprzedawcy rzeczy ruchomych, w ustawie wymienionych, jako będącemu zarazem wierzycielem nabywcy, z tytułu szczególnych warunków takiej umowy kupna-sprzedaży.

Jak wynika z motywów przwodawczych do art. 607 K. K. ustawodawca rozciągnął odpowiedzialność karną do tych wypadków, gdzie z mocy zobowiązania dla wierzyciela, jako osoby, w której faktycznem władztwie pozostaje rzecz cudza, wypływa prawo rzeczowe do tejże rzeczy. Jednakże wyżej już wyjaśniono, że brak faktycznego władztwa ze strony wierzyciela nad nieruchomością, stanowiącą dla niego umowne zabezpieczenie, tem więc bardziej przy równoznacznem zabezpieczeniu z mocy samego prawa, nie odbiera wierzycielowi (rzeczowego) prawa do tejże ruchomości i dlatego nie przestaje ona być dla niego zastawem i wtedy, kiedy pozostaje u dłużnika.

Ustawa z 9 lutego 1904 stwarzała odpowiedzialność karną za zastawienie, sprzedaż i wszelkie inne wyzbycie się nabytej na raty rzeczy do chwili ostatecznej spłaty ceny sprzedażnej.

Obowiązujące wówczas kodeksy karne, mianowicie: kar głównych i poprawczych oraz ustawa o karach, wymierzanych przez sądy pokoju, nie zawierały przepisu, odpowiadającego art. 607 K. K. z 1903, art. 304, 306 i 1700[1] K. K. głównych i poprawczych, w drobnej tylko części przewidywały stan faktyczny, w art. 607 K. K. ustanowiony. Zaszła tedy konieczność stworzenia odrębnej normy prawnej, w postaci przepisu karnego, włączonego na mocy ustawy z dn. 9 lutego 1904, jako dodatek do art. 1481 i 1482 K. K. głównych i poprawczych oraz jako dodatek do art. 177 ustawy o karach, wymierzonych przez s. p.

Istniejący już wówczas i zatwierdzony w drodze ustawodawczej, lecz niewprowadzony jeszcze w życie tekst kodeksu karnego z 1903, nie uległ jednakże żadnej zmianie, ustawodawca bowiem nie miał wątpliwości, iż rozległa w treści swojej dyspozycja w cz. II art. 607 K. K., przewidująca wszystkie wypadki obciążenia lub wyzbycia się zastawionej rzeczy, obejmuje również i te wypadki, gdy chodzi o rzecz nabytą na raty, obciążoną ustawowem zabezpieczeniem. Konieczność stworzenia odrębnej normy prawnej, z powodu braków poprzedniego ustawodawstwa karnego, odpadła przy kodeksie z 1903, w chwili więc wprowadzenia w życie tego kodeksu, ciągłość ustawodawcza w omawianej kwestji została zachowana i postanowienie ustawy z dnia 9 lutego 1904 o odpowiedzialności karnej znalazło swój wyraz w ogólnym przepisie art. 607 K.K.

3. Wypada przeto uznać, że zabezpieczenie służące sprzedawcy z mocy art. 1527[3] cz. I t. X Zb. Ust. Ros. podpada pod pojęcie zastawu w rozumieniu cz. II art. 607 K. K., a tem samem pod sankcję karną rzeczonego przepisu.

4. Gdyby więc Sąd Apelacyjny był uznał, że umowa z dnia 5 maja 1930 podpadała pod działanie art. 1527[1]—1527[6] cz. I t. X Zb. Ust. Ros., to twierdzenie w p. 7 motywów wyroku o braku podstawy prawnej do zastosowania art. 607 K. K., musiałoby powodować uchylenie wyroku, bowiem rzeczone twierdzenie, objęte zarzutem kasacji pod „e", byłoby niezasadne, jako sprzeczne z wyżej podaną wykładnią Sądu Najwyższego.

5. Uznawszy, że umowa z dnia 5 maja 1930, wbrew swej treści, nie stanowi aktu najmu, lecz jest umową kupna-sprzedaży mebli z rozłożeniem zapłaty na raty, Sąd Apelacyjny nie uznał jednak, iżby to kupno i sprzedaż podpadało pod art. 1527[1] cz. I t. X Zb. Ust. Ros., gdyż, zdaniem Sądu Apelacyjnego, meble, kupione przez przedsiębiorstwo handlowe „Industria" w celu umeblowania biura handlowego, nie stanowią sprzętów domowych i nie są przedmiotami gospodarstwa wiejskiego, rzemiosła lub procederu. Kasacja zarzuca niezasadność tego ustalenia z powodu błędnych przesłanek, na których oparte ono zostało. Pomijając pewną sprzeczność, jaka wyni-

ka stąd, że w innem miejscu uzasadnień wyroku, Sąd Apelacyjny opiera się na wykładni, zawartej w orzeczeniu b. Senatu Ros. Cyw. 1911/32, uznając w zasadzie orzecznictwo za czynnik decydujący, odnośnie zaś do rozpoznawanej kwestji staje w jaskrawej sprzeczności z wykładnią, podaną w temże orzeczeniu, podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny pomija okoliczność, że odmienne wywody i wnioski Senatu w tem orzeczeniu ugruntowane zostały na rozważaniu motywów ustawodawczych do noweli z dnia 9 lutego 1904, włączonej do cz. I t. X Zb. Ust. Ros. w postaci art. 1527^1—1527^6, motywy zaś ustawodawcze nie powinny być pomijane w wypadku, gdy zachodzi potrzeba wykładni odnośnego prawa. Tylko pod warunkiem ustalenia, czy to, że odnośne motywy ustawodawcze nie pokrywają się z treścią przepisu lub duchem ogólnym ustaw, czy to, że sama wykładnia, jak w cytowanem orzeczeniu dał Senat, jest błędna, czy wreszcie, że stan faktyczny jest zgoła inny niż ten, jaki zakreślono przy wykładni art. 1527^1, możnaby było uznać, że kwestjonowany przez kasację wywód Sądu Apelacyjnego jest wynikiem wszechstronnej oceny okoliczności sprawy i nie uchybia obowiązującym zasadom wyrokowania; brak więc takiego uzasadnienia stanowi obrazę art. 377 K.P.K. w związku z art. 1527^1 cz. I t. X Zb. Ust. Ros., zwłaszcza, gdy i sam ten wywód trudno uznać za wyraz stanowczego przekonania Sądu Apelacyjnego, skoro pomimo tegoż wywodu Sąd Apelacyjny uznał jeszcze za potrzebne dowodzić rzekomego braku obecnie normy karnej, wymaganej przez art. 1527^3 cz. I t. X Zb. Ust. Ros., co, jak wyżej wykazano, nie jest trafne.

6. Wskazane uchybienia, obrażające art. 377 K.P.K., oraz art. 1527^1 i 1527^3 cz. I t. X Zb. Ust. Ros. i art. 607 K. K., zaważyły w sposób stanowczy na treści zaskarżonego wyroku, wobec czego powodować muszą jego uchylenie.

KRONIKA.

Z Rady Adwokackiej. Na listę adwokatów wpisani zostali: 1) Iżycka Zofja, 2) Iżycki Tadeusz, 3) Kowalski Marjan, 4) Wulfin Zalman, 5) Mikitczuk Antoni, 6) Abkowiczówna Ksenja, 7) Cholewo Jan, 8) Rodziewicz Leonard, 9) Rakowiecki Jan. Na listę aplikantów adwokackich: Wojewódzka Jadwiga i Acht Szymon.

Przegląd czasopism.

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. Zeszyt 3-ci. Na treść zeszytu składają się artykuły: „Stosunek Komisji Kodyfikacyjnej R. P. do art. 10 Konstytucji“ — prof. Ig. Czuma; „Uwagi o zasadach prawa małżeńskiego w proj. Kom. Kodyf.“—prof. Br. Stelmachowski; „Instytut prawa międzynarodowego“—prof. B. Winiarski; „Etatyzacja bankowości w Niemczech”—prof. A. Benis; „Ludność Polski w 1931 r.“— prof. M. Nadobnik. Przegląd piśmiennictwa; Przegląd prawodawstwa; Kronika ustawodawcza; Przegląd orzecznictwa; Kronika gospodarcza.

Gazeta Administracji i Policji Państwowej. Roman Hauzner. *Ogłaszanie obowiązujących przepisów.* W pierwszej części artykułu jest mowa wogóle o obowiązujących przepisach i podniesieniu ich poziomu oraz o roli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w tej kwestji.

Drugą część autor zaczyna zdaniem, że jedną z przyczyn kryzysu prawa jest niewątpliwie kryzys organów publikacyjnych.

Następnie, pomijając wady, tkwiące w samych przepisach, ich nadmiar, brak jednolitej techniki legislacyjnej itd. autor widzi wady obecnego systemu publikacji w:

1. brakach w ustawodawstwie o Dzienniku Ustaw, które wylicza i proponuje ich poprawę.

2. nadmiernej mnogości organów publikacyjnych oraz niedostatecznych podstawach prawnych niektórych organów. Jako remedjum przeciw temu autor widzi—1) przymus ogłaszania i 2) skomasowanie wszystkich tego rodzaju publikacyj w jednem wydawnictwie urzędowem. Pozatem należy przeprowadzić podział rzeczowy, t. j. ogłaszanie przepisów według materji jak również udostępnić ludności możność zaznajomienia się z przepisami przez podawanie ich do powszechnej wiadomości zapomocą plakatów jako też ogłaszania ich w gminach.

Głos Adwokatów zeszyt IV, kwiecień 1932 r. Dr. Władysław Rapaport. *Czy Skarb Państwa odpowiada za szkodę, powstałą z winy organów państwowych?* Autor powołuje się na art. 121 Konstytucji, ustalający zasadę odpowiedzialności Skarbu Państwa, przyczem ten artykuł jak również art. 126 czynią zawisłem przeprowadzenie tej zasady od wydania odpowiednich ustaw, których dotąd nie wydano. Dotychczasowa praktyka przyznawała odszkodowanie w wyjątkowych wypadkach, stojąc na stanowisku, że Skarb odpowiada albo na zasadzie przepisu, który tę odpowiedzialność nakłada, albo na zasadzie ogólnych przepisów, o ile uzasadniający odpowiedzialność stosunek posiada pewne przynajmniej właściwości stosunku prywatno-prawnego.

Wyłom uczyniły obecnie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 2/XII—31 r. III I. Kw. 121 131/31. Orzeczenia te dotyczą odszkodowania w związku z wybuchem prochowni pod Krakowem w dniu 5/VI — 27 r., który spowodował szkody na mieniu i zdrowiu obywateli. Obie instancje oddaliły powództwa, Sąd Najwyższy uwzględnił rewizje, wypowiadając następującą zasadę prawną:

Państwo wobec istnienia szczególnego przepisu wyjątkowego odpowiada za szkodę, którą ustanowione przez nie organy zrządzają w wykonywaniu czynności gospodarczych według ogólnych przepisów rozdziału XXX ustawy cywilnej i roszczenia te dochodzone być mają w zwykłej drodze prawa.

Chociaż kwestja, poruszona w artykule i samo orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczą stosunków prawnych na terytorjum niepodlegającem t. X, jednak teza Sądu Najwyższego ma i u nas znaczenie, tembardziej, że orzeczenia te zapadły w komplecie 7 sędziów.

Przegląd Notarjalny № 1 rok XI. Dr. Rudolf Jackowski. *Projekt ustawodawczy parcelacji nieruchomości miejskich.* W tym artykule autor analizuje projekt prof. Zolla, dotyczący wydzielenia w odrębne dobra nieruchome części domu za zgodą właściciela na czas od 20 do 60 lat, stanowiący część II referatu przygotowawczego nad skodyfikowaniem jednolitego prawa ksiąg ziemskich (ustawy hipotecznej dla całego terytorjum Państwa Polskiego). Analiza przeprowadzona jest z punktu widzenia ekonomicznego. Wychodząc z założenia, iż jednem z pierwszych zagadnień ekonomicznych doby obecnej, jest wynalezienie najwłaściwszych sposobów zapobiegania zamrażaniu na czas dłuższy płynnych kapitałów, zwłaszcza w Polsce, gdzie tych kapitałów jest bardzo niewiele, autor uznaje, iż do tego celu prowadzą trzy drogi: Ograniczenie inwestycyj, zmniejszenie konsumpcji i przyśpieszenie obrotu. Po gruntownem omówieniu tych dróg oraz wzajemnego stosunku ograniczenia inwestycyj i zmniejszenia konsumpcji, autor przychodzi do wniosku, że jednak na upłynnienie kapitałów w znacznej mierze wpływa przyśpieszenie obrotu.

Rozpatrując z tego punktu widzenia ruch budowlany przed wojną, autor konstatuje, że dla tego ruchu była pomyślna konjunktura dzięki taniości kredytu i łatwości zbytu wybudowanego domu, przez co zużyty na budowę kapitał prędko zaraz po sprzedaży, znowu stawał się płynnym.

W dobie obecnej przy braku większych kapitałów i przez to trudności zdobycia kredytów, konjunktura dla ruchu budowlanego znacznie się pogorszyła, jak również trudno zdobyć nabywcę na kosztowny objekt. Jednak każdy musi mieć dach nad głową, z tej tedy racji powstaje po wojnie sprzedaż mieszkań i kooperatywy mieszkaniowe, obie te formy jednak z różnych powodów okazały się niewłaściwe.

Prof. Zoll zrozumiał tę ekonomiczną potrzebę, projektując część ustawy hipotecznej o prawie własności do części domów, jednak z punktu widzenia gospodarczego niepraktycznem jest ograniczanie takiego wydzielenia części domu co do czasu, wobec czego autor nowelizuje proponowaną przez prof. Zolla ustawę, usuwając z niej te braki.

Głos Sądownictwa Nr. 5. Wiktor Nowiński. *Z powodu artykułu „Reforma Sądownictwa Karnego"*. Autor omawia artykuł pod tytułem „Dwa Kryzysy" Nr. 1 r. b. Uznając, że wyjść z kryzysu ekonomicznego można tylko zapomocą wspólnego wysiłku całego społeczeństwa, p. Nowiński uważa iż posunięcia oszczędnościowe w niektórych dziedzinach życia, jak w sądownictwie i wojsku należy przeprowadzać nader oględnie. Nadmierne posunięcia oszczędnościowe w sądownictwie, chociaż wpłyną na zmniejszenie wydatków, lecz mogą wywołać groźniejszy kryzys — poderwanie zaufania społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości.

Krytykując projekt autora „Dwóch kryzysów" co do zmniejszenia liczby instancyj dla niektórych spraw, autor uważa, że jest to sprzeczne z samą zasadą wymiaru sprawiedliwości, bowiem każdy obywatel winien być równy w obliczu prawa, a kryterja dla rozróżnienia kategoryj spraw, podlegających wszystkim instancjom i podlegającym ograniczeniu w tym względzie są zbyt mało objektywne.

Autor upatruje „gubienie się sprawiedliwości" nie w nadmiarze instancyj, a w surowości materjału, którym operuje sąd wobec tego, że większa część spraw nie przechodzi przez śledztwo, a kończy się na dochodzeniu.

S. Muzykant. *Czy na Ziemiach Wschodnich dziedzic dalszego stopnia może otrzymać spadek, o ile dziedzic bliższego stopnia jest nieobecny.* W tym obszernym artykule, obejmującym przeszło 6 stronic druku autor drobiazgowo i sumiennie analizuje judykaturę Sądu Najwyższego, Senatu i Sądu Kasacyjnego francuskiego, pozatem przytacza argumenty uczonych za pozytywnem rozstrzygnięciem postawionego w nagłówku pytania, jak również i przeciw takiemu rozstrzygnięciu.

Za negatywnem rozstrzygnięciem pytania przemawiają, zdaniem autora, orzeczenia Sądu Najwyższego z 19/III 30 r. № C 2049/29 (O. S. P. zesz. X z 1930 r. poz. 460 i orzeczenie wydrukowane w Zb. Orzecz. S. N. Nr. 20 z 1927 r., które ustaliły tezy: 1) że dalsi spadkobiercy przy istnieniu bliższych nie mogą objąć spadku, 2) jeżeli dowiedzione zostało, że są bliżsi niż powód spadkobiercy, to prawo do spadku służy im a nie powodowi. Pogląd, prowadzący do tego samego rozstrzygnięcia kwestji, wypowiadaja późniejsze orzeczenia b. Senatu Rosyjskiego z 1897 r. Nr. 5; z 1893 r. Nr. 90; starsza judykatura Senatu stała na odmiennem stanowisku (1879 r. Nr. Nr.

90, 342 i 391, z 1880 r. Nr. Nr. 210 i 272, z 1892 r. Nr. 58, z 1894 r. Nr. 95 i 1896 r. Nr. 29).

Większość uczonych rosyjskich, z wyjątkiem Szerszeniewicza, trzyma się też tego dawniejszego poglądu Senatu, przytaczając jako argumenty istotę prawa przedstawicielstwa według t. X oraz fakt, że zastępujący nie jest obowiązany płacić długów zastąpionego (art. 1262 t. X cz. 1).

Nawet Planiol, komentator Kodeksu Cywilnego, który zna sezinę i stoi przeto na odmiennem niż t. X stanowisku, uważa, iż i według kodeksu dziedzic dalszego stopnia może otrzymać spadek, o ile dziedzic bliższego stopnia jest nieobecny.

Z wyłuszczonych więc względów autor przychodzi do wniosku, że postawione w tytule pytanie winno być rozstrzygnięte twierdząco, za czem przemawia też i ten wzgląd, iż przy takiem rozstrzygnięciu krewny będzie mógł odebrać majątek z rąk obcego, która to zasada stanowi podstawę prawa dziedziczenia.

WOKANDA

spraw, wyznaczonych na posiedzenie jawne Izby Pierwszej Sądu Najwyższego

Na dzień 6 lipca 1932 r. o g. 10 rano.

Nr. porz.	Nr. spr.	SPRAWY:
1.	634/32.	Magistratu m. Wilna z Kamilją Aronowiczową o 8.379 zł. z %% Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2.	1037/32.	Arkadjusza Orłowskiego i in. z Ludwiką Gorlachową i in. o przerachowanie. Referent: Sędzia W. Święcicki.
3.	2469/31.	Marjanny Łazowskiej p-ko Ludwikowi Busłowskiemu o maj. spad. Referent: Sędzia S. Suryn.
4.	2812/31.	Antoniego Ślusarskiego i in. z Wandą i Jakubem małż. Wolfram o eksmisję. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5.	899/32.	Leopolda Mikołaja p-ko Skarbowi Państwa o prawo własności. Referent: Sędzia W. Święcicki.
6.	2156/31.	Stanisława Jezierskiego, op. nad niel. Rachelą Stankiewiczówną p-ko Antoniemu Giedrojciowi o eksmisję. Referent: Sędzia S. Suryn.
7.	2180/31.	Wincenteqo Jassowicza i in. z Teklą Korkuciową i in. o rozwiązanie umowy dzierżawnej i eksmisję. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
8.	2290/31.	Izaaka Abramskiego i in. z Reweką Wajnsztejnową o wył. legat. Referent: Sędzia W. Święcicki.
9.	2423/31.	Łukjana Baniuka p-ko Mokrynie Baczurynowej o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
10.	2552/31.	Antoniego i Anny Giedrojciów p-ko Ignacemu Giedrojciowi o 450 zł. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

11. 2711/31. Weroniki Kostanowicz i in. p-ko f. „B-cia Horn i Rupiewicz" o 100.000 mk. Referent: Sędzia W. Święcicki.
12. 2275/31. Eudokji Drajczuk vel Zajczuk z Eugenją Jakimuszową o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
13. 2224/31. Piotra i Zofji Siergiejów oraz. in. p-ko Michałowi Prychaczowi o ziemię. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
14. 2598/31. Onufrego Kreńko z Janem i Sergjuszem Kreńko o przyznanie prawa własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Święcicki.
15. 2226/31. Eugenji Romaniukowej, opiek. małol. Teodory Denysiuk, p-ko Andrzejowi Denysiukowi i in. o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.

Na dzień 13 lipca 1932 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 891/32. Skarbu Państwa z Franciszkiem Jakubowskim o przerachowanie i zasądzenie renty i dodatku wyrównawczego. Referent: Sędzia W. Święcicki.
2. 2438/31. Jana Borodenko z Anastazją Kłymiukową o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
3. 930/32. Powiat. Kasy Chorych w Białymstoku ze Stanisławem Kubikiem o 5.000 zł. Referent: Sędzia J. Włoczewski.
4. 374/32. Marji Łabudzińskiej, kurat. Michała Łabudzińskiego z Feliksem Ejsmondem o 40.000 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
5. 2359/31. Aleksandra Jacyby p-ko Michałowi Grybowi o wyłączenie z posiadania działki gruntu. Referent: Sędzia S. Suryn.
6. 543/32. Wacława Zwolakowskiego p-ko Państw. Monopolowi Spirytusowemu o 605 zł. Referent: Sędzia J. Włoczewski.[1]
7. 2567/31. Zofji Zielińskiej i in. z Magistratem m. st. Warszawy o przerachowanie sumy hipot. Referent: Sędzia W. Święcicki.
8. 2412/31. Zofji Koncewiczowej p-ko Józefowi Rogowskiemu i in. o eksmisję. Referent: Sędzia S. Suryn.
9. 1110/32. Karola Mokrzyńskiego z Luzerem Lipskim o komorne i eksmisję. Referent: Sędzia J. Włoczewski.
10. 1064/32. Eugenjusza Sadowskiego p-ko Bankowi Spółdzielczemu w Oszmianie o 2.000 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
11. 2380/31. Dymitra Prokopowicza i in. z Uljaną Słautyczową o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
12. 2745/31. Powiat. Kasy Chorych w Suwałkach z Józefem Wołągiewiczem i in. o wyłączenie od zajęcia i sprzedaży krów. Referent: Sędzia J. Włoczewski.
13. 2632/31. Minadory-Teodory Zacharewiczowej p-ko Michałowi Chodźko o przyznanie prawa własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Święcicki.
14. 2479/31. Stanisława i Katarzyny Ratomskich z Teklą Ratomską o przyznanie prawa własności do ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
15. 2810/31. Powiat. Kasy Chorych w Suwałkach i in. z Witoldem Balukiewiczem o wyłącz. od zajęcia i sprzedaży toalety z lustrem. Referent: Sędzia J. Włoczewski.

Na dzień 20 lipca 1932 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 881/32. Pawła Trojanowskiego p-ko firmie „E. Briggs Bracia i Spółka w Markach" o rentę dożywotnią. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

2. 946/32. Abrama-Izraela Neufelda i in. ze Skarbem Państwa o czynsz wieczysty. Referent: Sędzia W. Święcicki.
3. 2171/31. Mojżesza Margolisa ze Skarbem Państwa o 494 dol. 32 cent. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.
4. 2450/31. Antoniego Łopackiego p-ko Piotrowi Miroszowi i in. o prawo własności do folwarku „Antonówka". Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5. 2702/31. Aleksandra Thienemana i in. z Felicją Szczyglińską o 103.740 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
6. 2342/31. Wzajemn. Tow. Ubezp. w Białymstoku z Marcinem Puzyrewskim o 8400 rb. w złocie. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.
7. 2486/31. Edwarda Sabiłło p-ko Michalinie i Janowi Pupko o 2880 zł. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
8. 761/32. Walentego Lewińskiego p-ko Lucjanowi Mirkowskiemu i in. o rozwiązanie umowy kupna i sprzedaży. Referent: Sędzia W. Święcicki.
9. 3008/31. Abrama Żarnowera i in. z Bankiem Kupieckim Łódzkim o 10.032 mk. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.
10. 2206/31. Semena Pucia z Felicją Chodkiewiczową o wyłączenie z posiadania ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
11. 2619/31. Jadwigi Konopkowej p-ko Janowi i Cezaremu Ostałkiewiczom o przyznanie prawa do majętn. spadkowej. Referent: Sędzia W. Święcicki
12. 3032/31 Firmy „Blask" z Femą Horowicz 792 zł. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.
13. 2439/31. Stanisława Baniewicza p-ko Stanisławowi Baniewiczowi i in. o przyznanie praw spadk. do ziemi i budynków. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
14. 2624/31. Leona i Anny Adamowiczów z Wasylisą Atrachimowiczową i in. o spadek. Referent: Sędzia W. Święcicki.
15. 2543/31. Firmy „D. Czwiklitzer" z Rachelą Kurkin o 500 zł. Referent: Sędzia J. Namitkiewicz.

Na dzień 25 lipca 1932 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 782/32. Anny Huszczo p-ko Teodorowi i in. o prawo własności do majątku nieruchomego. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2. 2757/31. Anny Hałłajowej z Józefą Smagłowską o 23.008 zł. 20 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.
3. 2440/31. Stanisława Wasilowskiego z Katarzyną Artecką o alimenty. Referent: Sędzia S. Suryn.
4. 2227/31. Stefana Sawickiego z Janem Nieczajem o przyznanie prawa własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5. 2780/31. Głafiry Olemczukowej p-ko Atanazemu i Helenie Klimowiczom o prawo własności do gruntu. Referent: Sędzia W. Święcicki.
6. 2604/31. Marji Romanowskiej, dział. osob. i w charakterze opiek. nad niel. J. Draczyńskim, z Leonardą i Genowefą Draczyńskimi o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 2337/31. Malwiny Borysewiczowej p-ko Kazimierzowi Sablińskiemu o spadek. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
8. 2628/31. Adolfa Tomaszewicza p-ko Aleksandrowi Tomaszewiczowi o wyjęcie z posiadania gruntu. Referent: Sędzia W. Święcicki.
9. 2241/31. Anastazji Jagódko z Lubą Jagódko o 990 zł. Referent: Sędzia S. Suryn.
10. 2242/31. Mikołaja Nieścierowicza z Konstantym Krykunowym o unieważnienie umowy. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

11. 2627/31. Antoniego Juniewicza p-ko Szejnie Wołkobryńskiej o zniesienie domu. Referent: Sędzia J. Święcicki.
12. 2312/31. Apolinarji Szelest i in. z Piotrem Szelestem o prawo własności do gruntu. Referent: Sędzia S. Suryn.
13. 2382/31. Edwarda i Gustawa Baumów-Grabowskich z Zuzanną Lodw ch-Frydruk i in. o spadek. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
14. 2631/31. Natalji Nowiczek z Natalją Chobiec i in. o przyznanie prawa własności do spadku. Referent: Sędzia W. Święcicki.
15. 2316/31. Nikity Jachnowca p-ko Kondratowi Jachnowcowi i in. o wspólne posiadanie z majątku. Referent: Sędzia S. Suryn.

OBWIESZCZENIE.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżejwyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 października 1932 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Sierakowskiego pod Nr. 13, powierzchni 200 sążni kw. należąca do Izraela i Fejgi Lewinów. Nr. Hip. 3602.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Jatkowej pod Nr. 11 powierzchni 247 metr. kw. należąca do Rochy Jadłowkierowej Nr. Hip. 15103.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Wielkiej vel Imbary pod Nr. 43 polic. i 1574 miejskim i Klaczki pod Nr. 3 polic. 1575 miejskim, powierzchni 1465 metr. kw. należąca do Gminy miasta Wilna Nr. Hip. 15106.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 46 powierzchni 2699,38 metr. kw. należąca do Gminy Miasta Wilna Nr. Hip. 15107.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Hetmańskiej Nr 3 i Końskiej Nr. 6 powierzchni 546,50 metr. kw. należąca do Gminy Miasta Wilna Nr. Hip. 15108.
6. Nieruchomość wieczysto-czynszowa w mieście Trokach przy ulicy Wileńskiej pod Nr. 34, powierzchni około 89 sążni kw. nabyta przez Szmula Gruzowika od Jankiela Gruzowika. Nr. Hip. 15109.
7. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Antokolskiej Nr. 55, Gołębiej Nr. 1 i Piaski Nr. 28-a powierzchni 384 sążni kw. według aktu wieczystego a 1581,60 metr. kw. według planu, należąca do Cymy Zakowej, Racheli Szabadówny, Miry Szabadówny i Pieniny Szabadówny w 3/14 częściach każda, oraz Szejny Szabadowej w 2/14 częściach, wspólnie otrzymana w drodze spadku po Hercu Szabadzie. Nr. Hip. 15111.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Konduktorskiej pod Nr. 18 powierzchni 446 sążni kw. nabyta przez Wiktorję Zasztowt od Józefa Kowalewskiego i Dymitra Gładkowa. Nr. Hip. 15119.
9. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Dar dawniej Saska Kępa pod Nr. 4 powierzchni 823,90 metr. kw. nabyta przez Bernarda Sejfera od Arona Kronika. Nr. Hip. 15122.
10. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Niemieckiej pod Nr. 17 powierzchni 1279 metr. kw. należąca do Rzymsko Katolickiego Kościoła Parafjalnego pod wezwaniem Św. Ducha w Wilnie. Nr. Hip. 15123.

11. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Gaona pod Nr. 7 powierzchni 607,69 metr. kw. należące do Rzymsko-Katolickiego Kościoła Parafjalnego pod wezwaniem Św. Ducha w Wilnie Nr. Hip. 15124.
12. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Zarzecznej pod Nr. 22 powierzchni 1055,74 metr. kw. należąca do Rzymsko - Katolickiego Kościoła Parafjalnego pod wezwaniem Św. Ducha w Wilnie. Nr. Hip. 15125.
13. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Dominikańskiej pod Nr. 4 i św. Ignacego Nr. 9 powierzchni 6998,43 metr. kw. należąca do Rzymsko - Katolickiego Kościoła Parafjalnego pod wezwaniem Św. Ducha. w Wilnie. Nr. Hip. 15126.
14. Grunty Kościelne przy wsi Stare Troki w gminie Trockiej, powiecie Wileńsko-Trockim powierzchni 37 ha 6537 metr. kw. należące do Rzymsko-Katolickiego kościoła Parafjalnego pod wezwaniem Św. Ducha w Wilnie. Nr. Hip. 15127.
15. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach I Baterji Nr. 5, Gazowej Nr. 5 i Lelewela Nr. 5 powierzchni 1613 metr. kw. czyli 354,34 sążni kw. należąca do Gminy Miasta Wilna Nr. Hip. 15128.
16. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach I Baterji pod Nr. 9, Dąbrowskiego pod Nr. 23 i zaułku Kozłowym pod Nr. 3, powierzchni 2158,50 metr. kw. czyli 474,18 sążni kw. należąca do Gminy Miasta Wilna. Nr. Hip. 15129.
17. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Krzywej i Sokolej pod Nr. 19/13, powierzchni według aktu 175 sążni kw. a według planu 169,11 sążni kw. czyli 769,80 metr. kw. nabyta przez Józefa Mikiel-Mikielewicza od Gustawa Kotlera. Nr. Hip. 15131.
18. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Piłsudskiego pod Nr. 57 powierzchni 360,39 sążni kw. czyli 1640,50 mtr. kw. należąca do Baszewy Krawiec w 8/14 częściach oraz Izaaka Krawca i Zeldy Rozenszejn w 3/14 częściach każdy wspólnie Nr. Hip. 15142.
19. Osada włościańska-nadziałowa we wsi Błahodatna pod Nr. 6-b gm. Trockiej, pow. Wileńsko-Trockim, pow. 1 ha 9110 metr. kw. należąca do Piotra Iwanowicza. Nr. Hip. 15143.
20. Osada włościańska-nadziałowa we wsi Popaje pod Nr. Nr. 12, 13 i 14 w gminie Mickuńskiej, powiecie Wileńsko-Trockim o powierzchni około 9 ha należąca do Anny Traskowskiej i Stanisławy Masojciowej w równych częściach, otrzymaną w drodze darowizny od Kazimierza Czerniawskiego. Nr. Hip. 15147.
21. Osada włościańska-nadziałowa we wsi Pikuciszki II w gm. Rzeszańskiej pow. Wileńsko-Trockim, powierzchni ogólnej 9 dzies. otrzymaną w drodze darowizny przez Bronisławę Bujnowską od Piotra Sienkiewicza. Nr. Hip. 15079.
22. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Kalwaryjskiej pod Nr. 50 powierzchni 288 sążni kw. należąca do Wincentego Gwozdowskiego Nr. Hip. 15096.
23. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Szpitalnej (dawniej Gospitalnaja) pod Nr. 5, powierzchni 1088 metr. kw., należąca do Jenty Sztejnberżanki. Nr. Hip. 15097.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego, Gmach Sądów, przy ul. Mickiewicza 36' pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 1.150 ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dn. 22 czerwca 1932 r.

Pisarz Hipoteczny

(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwiesz-cza, że niżejwyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 14 października 1932 roku.

1. Folwark Połowkaje w gm. Kołtyniańskiej, pow. Święciańskim, powierzchni około 40 dziesięcin, należący do Kleofasa Aramowicza. Nr. Hip. 5183/B.
2. Nieruchomość wieczysto czynszowa w mieście Święcianach przy Rynku pod Nr. 21 powierzchni około 36 metr. kw. nabyta przez Chaję-Elkę Buszkaniec od Chai Gity Natanson Nr. Hip. 5184/B.
3. Nieruchomość w mieście Wilejce przy ul. D-ra Orłowskiego dawniej przy ul. Pohulańskiej, pod Nr. 19, dawniej 13, obszaru 242 sążni kw. nabyta przez Basię Zalcman od Lejzera i Chaima Kopelewiczów. Nr. Hip. 5201/B.
4. Osada włościańska nadziałowa w 30 sznurach we wsi Ogrodniki w gm. Mańkowickiej, pow. Postawskim powierzchni 4³/₁ dziesięcin, otrzymana w drodze darowizny przez Józefa Żołniera od Mikołaja Żołniera. Nr. Hip. 5188/B.
5. Działka nadziałowa we wsi Kaszyce w gm. Postawskiej pow. Postawskiego powierzchni 0.5 ha, nabyta przez Pawła Borysa od Bazylego Osienienka. Nr. Hip. 5190/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 1.150 Ust. Hip. z roku 1919.

Wilno, dn. 28 czerwca 1932 roku.

Pisarz Hipoteczny (—) *J. Borkowski.*

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżejwymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 31 października 1932 r.

1. 5519. Obszar scaleniowy wsi Wólka, gm. Antopolskiej, pow. Kobryńskiego powierzchni 253 ha 8528 mtr. kw.
2. 5520. Nieruchomość w m. Kobryniu, przy ulicy Ratniańskiej Nr. 30, powierzchni 721 metr. kw., należąca do Fejgi Alper.
3. 5522. Parcela gruntowa Nr. 1 z maj. Bożydar, gm. Tewle, pow. Kobryńskiego, powierzchni 6,3387 ha, nabyta przez Pawła Suławkę od Jana-Jerzego Mitraszewskiego.
4. 5523. Parcela Gruntowa Nr. 2 z maj. Bożydar, gm. Tewle, pow. Kobryńskiego, powierzchni 11.9309 ha, nabyta przez Wasyla Rewotinka od Jana Jerzego Mitraszewskiego.
5. 5524. Parcela gruntowa Nr. 3 z maj. Bożydar, gm. Tewle, powiatu Kobryńskiego, powierzchni 3,2862 ha, nabyta przez Juljana Kluka od Jana-Jerzego Mitraszewskiego.
6. 5525. Parcela gruntowa Nr. 4 z maj. Bożydar, gm. Tewle, powiatu Kobryńskiego, powierzchni 1,9853 ha, nabyta przez Nestora Bałabuszko od Jana-Jerzego Mitraszewskiego.

7. 5526. Parcela gruntowa Nr. 5 z maj. Bożydar, gm. Tewle, pow. Kobryńskiego, powierzchni 2,2127 ha, nabyta przez Onisima Bałabuszko od Jana-Jerzego Mitraszewskiego.
8. 5527. Nieruchomość w m. Brześciu nad Bugiem, przy ul. Długiej Nr. 86, ogólnej powierzchni 350 metr. kw., należąca w równych częściach, niepodzielnie do Josela i Racheli vel Rochli małż. Kantorowicz, oraz Josela i Rebeki małż. Bürfas.
9. 5528. Nieruchomość w mieście Brześciu nad Bugiem na Grajewskiem przedmieściu, przy zbiegu ulic Legjonów i Północnej Nr. Nr. 8/17, powierzchni 5556 metr. kw. należąca do Teodora Szełonika.
10. 910. Reszta gruntów majątku Ziemskiego Dywin, powiatu Kobryńskiego, ogólnej powierzchni 2951 ha 1541 metr. kw., przyjęta na własność Państwa Polskiego z posiadania Jana Tiepłowa i Ignacego Malewicza.
11. 5532. Nieruchomość w m. Brześciu nad Bugiem przy ul. Urwanej Nr. 10[1], powierzchni 932 metr. kw., nabyta przez Jerzego Gryciuka od Bazylego Draguna.
12. 5533. Obszar scaleniowy wsi Meneweż, gm. Dziatkowicze, powiatu Kobryńskiego, powierzchni 631,9559 ha.
13. 5539. Majątek ziemski Oziaty-Szlacheckie vel Oziaty-Małe, powiatu Kobryńskiego, powierzchni około 511 ha, nabyty przez Zofję-Bronisławę Stebelską w drodze spadku po zmarłej jej matce Julji Zadarnowskiej.
14. 5540. Nieruchomość w Kobryniu, przy ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 52-54, powierzchni 2811 metr. kw., pozostała w spadku po po zmazłym Spiridonie Lewaszkewiczu, do której zgłasza swe prawa córka zmarłego—Marja Piotrowska.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Brześć n/B. dnia 22 czerwca 1932 roku.

Pisarz Hipoteczny

(—) *Leopold Dmowski.*

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżejwymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 7 października 1932 roku.

1/1961/982. Część maj. ziem. Żabczyce lit. „A“ (reszta) w gm. Żabczyce, pow. pińskim o ogólnej powierzchni 37 ha 8906 mtr. kw., przyjęta na własność Skarbu Państwa z posiadania Pawła Minkowa.

Działki gruntowe z maj. ziem. Morolin-Merlin z folwarkiem Tadeuszowo, w gm. Chorsk, pow. Stolińskim, sprzedane przez Włościański Bank Ziemski, a mianowicie:

2/7420. Trzy działki Nr.Nr. 49, 50 i 94 w urocz. „Jowy“ o ogólnej powierzchni około 29 ha 9782 mtr. kw. nabyte przez Wincentego Protasowickiego.
3/7421. Dzialka Nr. 88 o powierzchni około 14 dziesięcin 216 sąż. kw. nabyta przez Teodora Dawidowskiego.
4/7422. Działka Nr. 526 w urocz. „Kożanowa-Griada“, o powierzchni około 6 dziesięcin 1296 sąż. kw. nabyta przez Jana Kruka.

5/7807. Nieruchomość w Pińsku przy ul. Polnej, dawniej Zapolnej Nr. 1 o powierzchni 788 mtr. kw. nabyta przez Józefa Kamela od Paraskiewy Trojanowicz.

6/7818. Działka ziemi ornej w obrębie miasta Pińska przy ul. Suchej o powierzchni 4351 mtr. kw. nabyta przez Adama Teodorowicza z posiadania Antoniego Teodorowicza.

7/7819. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ul. Krawieckiej, zwanej dawniej Mała-Gliniszcze Nr.Nr. 4 i 6, o ogólnej powierzchni 318,64 mtr. kw. należąca niepodzielnie do: Simy Zylberglejt i Szmuela Pakiera, wskutek nabycia od Rochli Bulańskiej, oraz do Zyskinda-Lejby Kominiara, wskutek odziedziczenia w spadku po swym ojcu Berku Kominiar.

8/7820. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ul. Gen. Krajowskiego Nr. 61 dawniej 36, o powierzchni 252,95 mtr. kw. nabyta przez Grynbergów Chaję-Peslę i Borucha-Lejbę od Fiszela Epsztejna.

Oddziały Obrębu Bezdzieskiego Nadleśnictwa Drohickiego w pow. Drohickim przejęte na własność Skarbu Państwa Polskiego z posiadania byłego Skarbu Rosyjskiego na zasadzie art. XII Traktatu Ryskiego, a mianowicie:

9/7828. Część oddziału 104, w gm. Janów, o powierzchni 63 ha 9128 mtr. kw.

10/7829. Oddział 12 pod nazwą „Bahuńskaja Obrocznaja Statja", w gm. Motol, o powierzchni 146 ha 1900 mtr. kw.

11/7830. Oddział 19 w gm. Bezdzież, o powierzchni 30 ha 3977 mtr. kw.

12/7836. Nieruchomość w obrębie miasta Pińska przy ulicy Północnej i Teodorowskiej, oraz za torem kolejowym po obu stronach szosy Łahiszyńskiej i składająca się z czterech działek ziemi, oznaczonych na planie lit. „A", „B", „W" i „G", o ogólnej powierzchni około 18 ha 8638 mtr. kw., należąca do Marji i Natalji Zołotnickich.

13/7837. Nieruchomość w Stolinie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 37 o ogólnej powierzchni około 1517,20 mtr. kw., nabyta przez Mendla Szweca od Mikołaja Łukaszewicza.

14/7838. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ul. Gen. Listowskiego Nr. 64, o powierzchni 601 mtr. kw. należąca do Morducha Gorfinkiela wskutek odziedziczenia po ojcu swym Icku Gorfinklu i do Szyfry Gorfinkielowej wskutek nabycia niepodzielnej połowy tej nieruchomości od Morducha Gorfinkiela.

15/7841. Nieruchomość w Pińsku przy ul. Zawalnej Nr. 55, o ogólnej powierzchni 352,14 mtr. kw. w czem: ziemi wiecz.-czynsz. 200,29 mtr. kw. i ziemi własnej 151,85 mtr. kw. nabyta przez Borucha Libermana z posiadania Mejera Lewina.

16/7842. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku, przy ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 60 o powierzchni 1275 mtr. kw. należąca do Berka Bodankina, Jenty-Dwejry Kołodnej i Perli Edelsznejderowej.

17/7863. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ul. Albrechtowskiej pod Nr.Nr. 8 i 8a, o ogólnej powierzchni 1020 mtr. kw. należąca do Jankiela-Icko i Gitli Jakobsonów.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pińsk, dnia 18 czerwca 1932 roku.

Pisarz Hipoteczny (—) *S. Kwiatkowski.*

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie ogłasza niniejszem, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

O wpisanie na listę adwokatów:

1) **Głowiński Nachman** — aplikant adwokacki Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie, zam. w Brześciu n/B. pl. Piłsudskiego Nr. 10 z siedzibą w Brześciu n/B.

2) **Kowalska Jadwiga** — aplikant adwokacki Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie, zam. w Wilnie, ul. Żeligowskiego Nr. 4, z siedzibą w Wilnie.

3) **Rappaport Józef** — aplikant adwokacki Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie, zam. w Brześciu n/B. Piłsudskiego Nr. 13, z siedzibą w Brześciu n/B.

4) **Rostowski Włodzimierz** — aplikant adwokacki Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie, zam. w Kobryniu, ul. Mostowa Nr. 16, z siedzibą w Kobryniu.

5) **Waszkowiak Konstanty** — aplikant adwokacki Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnle, zam. w Porczowie, pow. Wołkowyskiego, z siedzibą w Porczowie.

6) **Załusko Eugenjusz** — były Sędzia Sądu Okręgowego w Pińsku, Wydział Zamiejscowy w Brześciu, zam. w Brześciu ul. Dąbrowskiego Nr. 19, z siedzibą w Brześciu n/B.

OD ADMINISTRACJI.

PP. Prenumeratów prosimy o uregulowanie prenumeraty za bieżące (drugie) półrocze. Blankiet nadawczy P. K. O. załączamy.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.